Nr. 247. Sobota, 28 Października 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Teofila Gieletowicza, bezpłatnym auskultantem.

Od dnia 12 do 19 października b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Zarazę pyskową i racicową u rogacizny w Brzezince (pow. Biała). Zarazę płucną: w Woli zdankowskiej (pow. Mielec), w Męciszewie i Korzeniowie (pow. Ropczyce). Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza wąglikowa: w Siedliskach (pow. Bóbrka), w Bystrej (pow. Gorlice), w Pysznicy (pow. Nisko). Nosacizna: w Kalnie (pow. Brzeżany), w Karaczyńcach (pow. Husiatyn), w Głuchowie (pow. Łańcut), w Głogowie (pow. Rzeszów). Zaraza płuc: w Rzendzianowicach (pow. Mielec), w Rzuchowie (pow Tarnów). Swierzb u koni: w Soninie (pow. Łańcut), w Pobużanach (pow. Kamionka), w Hobołowie (pow. Sokal , w Ludwinowie (pow. Wieliczka), w Rayczy i Rycerce dolnej (pow. Żywiec), w Czystyńcu (pow. Żółkiew).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 października 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 października

Zamach na króla Milana w pierwszej chwili wydawał się powszechnie tylko aktem zemsty popełnionym przez kobietę, która straciwszy męża swojego na mocy wyroku sądu wojennego stopniowo popadała w obłęd, i w końcu w szale targnęła się na życie swojego monarchy. Już na drugi dzień po zamachu komentarz ten osłabiony został cokolwiek doniesieniem, że pistolet Markowiczowej był niezwykłego kalibru i pochodził z Rossyi, że dalej uwięziono w Zemlinie współwinnych popełnionego zamachu. Było to już dostateczną podstawą do wysnuwania dalszych podejrzeń i domysłów, zwłaszcza wobec faktu, że na czas krótki przed spełnieniem zamachu z całą stanowczością zapewniał pewien organ rossyjski, iż w Serbii gotuje się gwałtowny przewrót, który pozbawi króla tronu nawet za wiedzą i przy udziale „najbliższych mu osób."

Sam fakt zamachu od początku antecedencyami swojemi zdawał się raczej obciążać, aniżeli przynosić korzyść stronnictwu Risticza, które najprędzej mogłoby popaść w posądzenie, że nie patrzy obojętnie na wszelkie, chociażby zbrodnicze zamiary wywołania przewrotu na tronie serbskim a w konsekwencyi także w całej polityce serbskiej. Markowicz padł, jeżeli nie ofiarą pospolitych machinacyj Risticza, to w każdym razie ofiarą jego polityki. Już sam wrzekomy bunt żołnierski w Topoli skierowany był przeciw tej polityce, bo jak wiadomo, spiskowcy odmawiali posłuszeństwa rozkazom mobilizacyjnym, które inaugurowały drugą wojnę serbsko-turecką, wojnę, która przez Risticza została przygotowana i doprowadzona do przykrych następstw dla Serbii. Kiedy odkryto spisek, Ristić wyzyskał go zręcznie, bo powiodło mu się skompromitować i uczynić nieszkodliwymi wielu wybitnych przeciwników politycznych. Dziś przeciwnicy ci nietylko spokojnie przebywają w Serbii, lecz nawet zrehabilitowani zupełnie zajmują wybitne stanowiska i as.irują do jeszcze wybitniejszych. Wobec całej tej genezy zbrodniczego zamachu świadczyć on powinien w oczach całego narodu serbskiego przeciw Risticzowi, jako owoc godny złego posiewu. Ale człowiek tak przebiegły i nieskrupulatny w wyborze środków jak Risticz, może zdobyć się na tyle odwagi, żeby to, co przeciw niemu świadczy, co nawet ciężarem spada na jego sumienie, zwrócić przeciw komu innemu i wyzyskać w celach politycznych. Zupełnie to wygląda na Risticza i jego stronnictwo, jeżeliby tak liczni w tej chwili malkontenci serbscy starali się panujące w kraju wzburzenie nakręcić do swoich celów i motywów politycznych. Byłaby to łowieniem ryb w mętnej wodzie, a któż lepiej kwalifikuje się do tego, jeżeli nie stronnictwo, które radeby zmienić Serbię w gubernię rossyjską i oczywiście obłowić się przytem, ile tylko można? Machinacyom takim odpowiadałaby zupełnie insynuacya jednego z niepoczytalnie zaciekłych organów panslawistycznych, który alarmuje Serbię obawą, że Austrya może podstępnie wyzyskać wzburzenie, wywołane zamachom na króla, t. j. wykonać zamach na niepodległość Serbii.

Lojalne objawy ludności serbskiej zagłuszyły zupełnie malkontentów, którzy, jak donoszą z Belgradu, zdobyli się tylko na małą demonstracyjkę po żakowsku urządzoną i przeprowadzoną. Z tych objawów lojalności król Milan może odnieść przekonanie, że po jego stronie stoi ogół ludności a malkontenci nie są dość silni i pewni siebie, żeby wystąpić mogli z jaką ważniejszą manifestacyą. Serdeczne gratulacye, które król Milan otrzymał od zagranicznych dworów, zawierają coś więcej, aniżeli zwykłe w takich razach i naturalne wyrazy współczucia. Z tych gratulacyj król serbski mógł powziąć przekonanie, że odkąd wstąpił na drogę zdrowej, roztropnej a zarazem godności narodowej najwięcej odpowiedniej polityki, zyskał na Zachodzie wiele na sympatyi i powadze. Malkontenci panslawistyczni przerachują się niezawodnie, jeżeli przypuszczali, że król Milan zostanie sterroryzowany zamachem i nawróci się napowrót do nich. Z ostatniego zamachu król Milan i rząd jego wynieść mogą tylko tę konkluzyę, że dawny kierunek polityki serbskiej wytworzył niebezpieczne dla tronu i państwa prądy, którym wszelkiemi środkami tamę położyć należy. Trzebaby zwątpić zupełnie o dojrzałości politycznej Serbii, gdyby ostatnie wypadki miały cokolwiek tylko podnieść szanse panslawistycznych intrygantów z Risticzem na czele.

Sejm krajowy.

Podajemy mowę p. **Czerkawskiego,** mianą na posiedzeniu Sejmu dnia 9 października r. b. w uzupełnieniu wniosku reformy ustaw szkolnych:

„Często się zdarzało, że narody w chwili swojego upadku politycznego szukały ocalenia w odrodzeniu oświaty umysłowej. Gdy po sławnej bitwie pod Jeną, Napoleon I zawładnął był Niemcami, obudziła się w tym kraju powszechna myśl, że tylko reforma edukacyjna w duchu narodowym potrafi naród na nowo podźwignąć i oddać w jego ręce przewodnictwo w Europie.

Podobny objaw spostrzegamy już dawniej w naszej historyi.

Gdy po pierwszym podziale Rzeczypospolitej naród obaczył się w stanie przesilenia i w niebezpieczeństwie utraty swego samoistnego bytu, powstali dzielni mężowie stanu, którzy w reformie edukacyi narodowej starali się także narodowi swemu wskazać drogę do odrodzenia a następnie do zmartwychwstania. Kreacya komisyi edukacyjnej narodowej wiekopomna, napełniła cały świat zdumieniem i czcią dla narodu polskiego. Działanie tej instytucyi wryło się głęboko w pamięci wdzięcznej potomności. Swietny polot narodu polskiego nie potrafił wprawdzie wstrzymać dalszych klęsk politycznych, rzucił jednak zawiązki przyszłej może świetności.

Hasło oświaty narodowej, szerzone we wszystkich warstwach, pozostało nietknięte i było sztandarem wszystkich następnych generacyi, którym dobro i byt duchowy i polityczny narodu spoczywał na sercu.

6)

MÓJ PIERWSZY FRAK

HUMORESKA

(Ciąg dalszy.)

Przyłączyłem się do badań nad znaczeniem emblematu, z czego rezultat był ten, że wszystko troje zaczerwieniliśmy się, bo owa lira była poprostu pięknie wyrzeźbioną z cukru kołyską z dzieciątkiem. Moja pieszczotka pochyliła główkę i utopiła wzrok w talerzu, dandys opuścił dolną wargę, co miało znaczyć ironiczny uśmiech (nie byłby się za nic w świecie przyznał do rumieńca), ja zaś nie oglądając się drapnąłem haniebnie. Powiększył jeszcze moje zaambarasowanie Adaś, na którego natknąłem się w tej rejteradzie; gdym go już mijał, przytrzymał mnie i rzekł:

— Zawiąż krawat, bo jesteś nieprzyzwoitym; kobiety cię palcem pokazują

Chwyciłem się za gardło i zawstydzony wyniosłem się na drugą stronę do mężczyzn, gdzie napróżno szukałem zwierciadła, aby w niem naprawić nieporządek w mojej toalecie; ale pod palcami nie znalazłem nic podejrzanego, krawat był zawiązany jak się należy.... Zdrajca Adaś! niezawodnie chciał tylko, jak zwykle, zabawić się moim kosztem, co za łobuz! Nie daruję mu tego.

Przy męzkim stole rozmowa była nieco ogólniejszą; wszyscy niemal byli już pod dobrą datą, więc koncepta i dowcipy nieraz podejrzanej wartości krzyżowały się na wszystkie strony, temperamenty występowały na jaw coraz otwarciej ze wszystkiemi swemi cechami indywidualnemi, zrzucano maski, rozdziewano się z szat narzucanych przez formę, nie krępowano się niczem.

Właśnie znalazłem się w bliskości kółka, gdzie jeden z biesiadników kończył opowiadanie skandalicznej *à la* Bokacjusz historyjki, której naturalnie sam był bohaterem; żałuję, że jej nie mogę przytoczyć, bo była ciekawa i niezwykła, ale tak drastyczna, że aż nieprawdopodobna. To też obok homerycznego śmiechu wywołała i oznaki powątpiewania.

— Sto pociech! — zawołał, zacierając ręce jakiś entuzyasta, który przejmował się niezmiernie opowiadaniem.

— Bodaj tak psy trawę jadły, jak to wszystko prawda — rzekł drugi, zdający się być niedowiarkiem.

— Przepieprzyłeś i przesoliłeś — odezwał się trzeci.

— A zresztą niedawno opowiadałeś to samo inaczej.

— Nie pamiętam, musiałem się omylić, bo to było tak, jak dziś powiadam, za to mogę ręczyć

— Ja nie twoja żona, żebym ci wierzył....

— Bo mnie nie znasz tak dobrze jak ona.

— Ufająca towarzyszka życia, to skarb— robi filozoficzną uwagę jakiś męczennik małżeńskiej nietolerancyi — moja nigdy mi nie chce wierzyć, choćbym jej ewangielię opowiadał, jestem u niej wiecznie w podejrzeniu.

— A, to ci winszuję — odzywa się inny. — Mieszkając w Płockiem, miałem sąsiada, którego żona posuwała zazdrość aż do szału, i raz w przystępie takiego paroksyzmu, postanowiła odebrać sobie życie. Ale w jaki sposób? to było oryginalne: wykrada mężowi proch i kule, kładzie to wszystko na patelnię, siada na niej, i....

— Wysadza się w powietrze.... Stare! stare! Znamy dawno.

— Bo wam kiedyś opowiadałem.

— Widać, że ta historya powtórzyła się w kilku miejscach.

— Ja pierwszy raz słyszę — rzekł entuzyasta — sto pociech!..

— Mądrej głowie dość pałką w łeb.

— E! ja wam powiem lepsze — zabiera głos nowy opowiadacz — w jednym domu była do dzieci guwernantka Szwajcarka....

— Znamy ten dom.

— Kiedy już widzę pijecie do mnie.....

— Na złodzieju czapka gore....

Co to jest, zrobić sobie dobrą reputacyę!

— Ale jakżeż to było? — zapytuje entuzyasta.

— Jakto! nie znasz historyi tej lekcyi muzyki?

— Brał lekcye muzyki?

— Wmówiwszy w siebie, że ma znakomity słuch, tymczasem nie słyszał, jak żona weszła.

— Chciałbym był widzieć wtenczas jego minę....

— Sto pociech! sto pociech!

— Właśnie chciałem wam dowieść — mówi domniemany bohater awantury z guwernantką — jak kobiety są niewyrozumiałe, ale nie pozwoliliście mi przyjść do słowa.

— Kawaler pewno pierwszy raz na takich prelekcyach, bo widzę, że słucha z wielkiem nabożeństwem — odzywa się, spoglądając na mnie szyderczo, jakiś podeszły w latach jegomość, palący fajkę.

Łatwo zrozumieć, jak mnie to zażenowało, jeszcze też, gdy po tych słowach zaczęto się śmiać bez ceremonii; więc zmuszony byłem zrejterować znowu na tamtą stronę. Tymczasem zaledwie przestąpiłem próg, zrobił się wielki ruch, bo obiad się skończył, a młodzież, pomiędzy którą szastał się jak u siebie Adaś (dowiedziałem się, że był kuzynem samego pana Apsickiego) zabierała się do tańca. Wprowadzono do pokoju uroczyście klarynet i harmonikę, ale gdy ci panowie nie zdali dostatecznie egzamina, uproszono jednę z starszych pań, która obcałowana po rękach zgodziła się poświęcić dla ogółu i zasiadła do fortepianu, którego nietylko słuchać ale grać na nim, było prawdziwą ofiarą. W takiej chwili nie mógłem pozostać w miejscu bez narażenia się na werbunek, co łatwo mogło spowodować nową kompromitacyę; więc cóż zrobić? trzeba było znowu przenieść się tam, zkąd przed chwilą powróciłem, ale już omijałem wesołych opowiadaczy, a natomiast przysiadłem się do zwolenników Bachusa, którym przewodniczył mój przyjaciel pan sędzia. Właśnie w tej chwili, gdy wchodziłem, zabierał głos:

— Proszę was... puh!... powiadacie: wino, rzecz droga.... otóż ja wynalazłem sposób, że wypada za bezcen.... puh!

— A to byłoby nieocenione. Ciekawym tego sposobu — odezwał się ktoś.

— Proszę cię, puh!.. kupuj co rok trzy beczki wina; jedne wypij.... puh!... a dwie schowaj, uważasz?.. puh!... ponieważ za lat kilka będą warte dwa razy tyle, puh, puh!... więc to, co wypijesz, przyjdzie ci darmo... puh! proszę cię!... no, nie?

Na to powstał z powagą pan Gorgoni, który, jak uważałem, był nader czynnym jako członek tego towarzystwa, ale milcza

Gdy po roku 1860, reprezentacya naszego kraju zgromadziła się w teraźniejszym swoim składzie, jeden z najznakomitszych obywateli naszego kraju, będąc wówczas członkiem tej reprezentacyi, niewygasłej pamięci Adam hr. Potocki, podniósł ten sztandar, a zgromadzanie z uniesieniem poszło za jego głosem jako pobudką do nowego życia, opartego na tle dawniejszej świetnej i szczęśliwej przeszłości.

Utworzono osobną magistraturę edukacyjną, którą nazwano Radą szkolną krajową, przywrócono szkołom język narodowy, jako wykładowy i gotowano się do dalszej reformy wychowania publicznego w duchu narodowym. Powzięta wtenczas nadzieja nie miała się w zupełności ziścić. Wielkie wypadki polityczne uczyniły konieczną rewizyę austryackiej konstytucyi lutowej. Powołane do tego dzieła zgromadzenie w Wiedniu, nie było chętne do ustępstw na rzecz samorządu naszego kraju i pozostały tylko, że tak powiem, strzępy tego, co my zwykli nazywać autonomią krajową. Co gorsza, nawet te strzępy, w następnem ustawodawstwie organicznem i administracyi prowadzonej w duchu centralistycznym, starano się okrawywać i targać. Nie jest moją rzeczą wykazywać, jak daleko w ogóle szło to postępowanie, ja się ograniczę do wykazania jego w sprawie edukacyi publicznej.

Ustawa zasadnicza z dnia 21 grudnia 1878 pozostawiła ustawodawstwo o szkołach realnych i szkołach technicznych Sejmowi krajowemu, przekazała ustawodawstwu państwowemu jedynie uchwalenie ogólnych zasad w szkołach ludowych i gimnazyach. Tem samem resztę ustawodawstwa tych dwóch kategoryi szkół i rozwijanie szczegółów zasad nauczania, pozostawiła jak to z § 12 wypływa, także reprezentacyi krajowej.

Cóż się w następnych czasach stało? Oto projekta do ustaw o szkołach realnych i technicznych uchwalone w tym wysokim Sejmie nie uzyskały sankcyi — nie zostały przychylnie u centralnych rządów przyjęte. Co do szkół ludowych uchwalono w Radzie państwa ustawę, która następnie otrzymała datę 14 maja 1869. W niej nie ograniczono się do ogólnych zasad nauczania, ale wciągnięto takie postanowienia, które nie mają do czynienia z nauczaniem, jako to: np. postanowienie o zakładaniu szkół, o stosunkach prawnych nauczycieli i t. p.

Co do zasad nie ograniczyła się ona tylko do ogólnych postanowień, ale weszła tak dalece w szczegóły, że wszelkie ustawodawstwo reprezentacyi krajowej musiało się stać pod tym względem tylko złudne. Dość powiedzieć, że ówczesna delegacya w Wiedniu w poczuciu obowiązków obywatelskich, ustawę tę uchwaloną przez większość Rady państwa, głośnie i otwarcie napiętnowała mianem złamania konstytucyi i nie przyjęła udziału w głosowaniu na nią.

Jak dalece ustawa ta poszła w centralizowaniu i ujednostajnieniu edukacyi ludowej, ztąd się także okazuje, że już dziś w samem centrum Monarchii, t. j. we Wiedniu odzywają się głosy, uważające to za rzecz niewłaściwą, ażeby szkoły ludowe tak miały być urządzone, iżby szkoła ludowa znajdująca się na ostatnim krańcu Monarchii w Dalmacyi albo na Bukowinie miała mieć tę samą organizacyę i to samo urządzenie, jak szkoła w centrum Monarchii, w stolicy państwa lub w stolicy jakiegokolwiekbądź kraju.

Panowie! Mimo tych krępujących ram i niepomyślnych okoliczności, reprezentacya nasza, władze wykonawcze i nauczycielstwo nasze rąk nie opuszczało. Owszem starali się wszyscy popchnąć szkolnictwo ludowe naprzód; pomimo wielkich braków, któremi ono jest jeszcze obarczone, nikt z bezstronnie sądzących ludzi nie może odmówić tym szkołom znacznego postępu. Ale są szranki, są granice, po za które nam wyjść nie wolno i które sprawiają, że nasze wychowanie ludowe chroma wadami, których my usunąć nie jesteśmy w stanie. Jakżeż często odzywają się głosy, że inną powinna być nauka w szkołach miejskich niż w szkołach wiejskich, że plan nauki zastosowany być winien do potrzeb, usposobienia i wyobrażenia tych warstw, dla których te szkoły są przeznaczone. Czyliż my jesteśmy w możności zadość uczynić tej potrzebie? Jakżeż to uczynić. byśmy mogli, jeżeli ustawa państwowa o szkołach ludowych nie zna różnicy pomiędzy szkołą miejską a wiejską, jeżeli wymaga, by plan nauki w lichej wioszczynie był ten sam, co w głównem mieście a nawet w stolicy państwa? Jakżeż ma plan szkolny zastosować się do potrzeb i usposobienia ludności, jeśli ustawa państwowa nie zna i nie chce uznać tej różnicy? Jakżeż nasz plan ma zastosować się do potrzeb naszego kraju, jeśli on musi być ten sam, jaki jest w Wiedniu, jaki jest w dolnej i górnej Austryi?

Proszę Panów, nikt z nas nie tai sobie, że mimo wielkich wysileń ze strony władz ustawodawczych i wykonawczych, szkolnictwo u nas jeszcze uchodzi u ludu i u wielu warstw ludności za roślinę obcą, która nie mogła się dotąd przyjąć na naszej ziemi, a przyczyną tego są owe ramy narzucone nam przez ustawodawstwo państwowe.

W Niemczech i w niemieckich prowincyach Austryi zawsze wielką wagę przywiązywano do szkół, któreby można przezwać w ścisłem tłómaczeniu szkołami mieszczańskiemi (*Bürgerschulen*).

My, Panowie, nawet na to nie mamy wyrazu, bo szkoły mieszczańskie „*Bürgerschulen*“ nie odpowiadają naszym potrzebom. Jeżeli nasze ustawodawstwo nazwało te szkoły „wydziałowemi“, idąc za przykładem komisyi edukacyjnej i dawnej naszej tradycyi, to uzyskało tylko nazwę, ale nie uzyskało instytucyi szkolnych, któreby będąc ciągiem dalszym wychowania ludowego odpowiadały jego specyalnym potrzebom. A jednakże, Panowie, my musimy stworzyć szkoły wydziałowe, równorzędne niemieckim Bürgerschulen. I jakież ztąd następstwa? Owoż, Panowie, że ta roślinka nie mogła dojrzeć na naszej ziemi. Pozakładane szkoły, tak zwane wydziałowe, coraz mniej poczęły mieć uczniów. W Sokalu, Jaworowie, Nowym Sączu, nawet w Samborze nastąpiła konieczność zwinięcia ich. Dzisiaj nasza ludność nie posiada szkół wyższych ludowych. Te, które mają niewłaściwą nazwę szkół wydziałowych, nie odpowiadają naszym specyalnym potrzebom szkół, takich jednak, któreby im odpowiadały, Sejm zaprowadzić nie może, bo krępują go ramy ustawodawstwa państwowego I tak, Panowie, najważniejsze dzieło edukacyi, najważniejszy okres w życiu ludu naszego nie ma instytucyi, gdzieby się mógł kształcić, a nazywam go najważniejszym, bo dopiero w tych szkołach powinno się użytkować te wiadomości czytania, pisania i rachunków, które się nabywa w naszych szkołach ludowych.

W ustawie państwowej z dnia 25 maja 1868 r. pozostawiono nietkniętą instytucyę naszej Rady szkolnej, jej działanie jednak już tą ustawą i późniejszemi zostało tak ograniczone, że ona samodzielnych czynności właściwie rozwinąć nie może, a nadto ustawa z dnia 14 maja 1869 r. odmówiła jej wpływu zupełnego na organizacyę tak zwanych seminaryów nauczycielskich. I seminarya nauczycielskie u nas winne być zastosowane w swej organizacyi do potrzeb specyalnych naszego kraju. Jednakowoż takie zastosowanie staje się niemożebnem wobec przepisów ustaw państwowych.

Owóż, Panowie, jeżeli system edukacyi ludowej u nas ma się rozwinąć, jeżeli ma na zbawienne wejść tory, to koniecznie potrzeba, aby reprezentacya tego kraju o planie nauczania, o organizacyi szkół, o organizacyi seminaryów nauczycielskich stanowić mogła. Pod tym względem innej potrzeby nie ma, jak tylko ściśle zastosowanie się do ustaw zasadniczych, ściśle ograniczenie ustawodawstwa państwowego do zasad ogólnych, nauczania w szkołach ludowych i gimnazyach, pozostawiając resztę, jak tego ustawa zasadnicza wymaga, Wysokiemu Sejmowi, względnie reprezentacyi naszego kraju. Kraj, który tak długo walczył o samorząd, czyli tak zwaną autonomię, nie wyrzeknie się, jak się można spodziewać, nigdy tego sztandaru; uzyskanie tego drogocennego nabytku musi być zawsze jego celem, jeżeli duch narodowy nie ma u nas skarłowacieć. Jednakowoż zaprowadzenie takiej autonomii, moi Panowie, byłoby możebnem tylko na tle rewizyi ustaw zasadniczych. Ażebyśmy dzisiaj w teraźniejszym składzie rzeczy taką rewizyę ustaw przeprowadzić mogli, to mnie się zdaje, co najmniej bardzo trudnem i nieprawdopodobnem Jednakże zdaje mi się, że jest godziwem i prawdopodobnie możebnem w obrębie ustawy zasadniczej, nie tykając ich podstaw, ustawy tak zmienić, ażeby odpowiadała i ustawom zasadniczym i naszym potrzebom w konstytucyi austryackiej zagwarantowanym. Dlatego w tym duchu pozwoliłem sobie przedstawić mój wniosek i pozwoliłem sobie prosić Wysokiej Izby o jego poparcie.

Według regulaminu naszego rzecz ta ma być odesłaną do jednej z komisyj; ja proszę Wysoki Sejm, ażeby raczył mój wniosek odesłać do komisyi edukacyjnej. (*Brawo i oklaski*).

KORESPONDENCYE

Berlin, 26 października.

□ Po konferencyach, odbytych w końcu przeszłego tygodnia między ministrem finansów a księciem Bismarckiem, przyspieszono prace koło poszczególnych etatów tak znacznie, że w pierwszej połowie przyszłego miesiąca budżet będzie mógł być przedłożonym nowemu sejmowi pruskiemu. Etat kolei państwowych wykazuje podobno tak znaczne dochody, że minister Maybach widzi w tem nową zachętę do nabywania dalszych sieci kolejowych na rzecz państwa. W Warzynie poruszono także sprawę podatkową; pogłoski szerzone przez prasę liberalną twierdzą, że zaprojektowano zniesienie podatku klasowego czyli pogłównego dla czterech klas najniższych i rozłożenie powstającego ztąd małego niedoboru na klasy wyższe. Kto pamięta artykuły półurzędowej *Provinzial Corresp.* o pruskim systemie podatkowym, z podejrzeniem przyjmie te pogłoski; organ rządowy uważał wprawdzie reformę częściową za możliwą, lecz za rzecz jedynie słuszną i dobrą poczytywał tylko całkowite zniesienie pogłównego i innych podatków bezpośrednich za pomocą nowych podatków pośrednich. Kanclerz oświadczył zresztą w parlamencie, że po sejmie pruskim żądać będzie kategorycznego oświadczenia, jakich sum nowych Prusy potrzebują, aby zaprowadzić niezbędne ulgi w systemie podatkowym. Prawdopodobnie w obradach między kanclerzem a ministrem finansów chodziło przeważnie o to, w jaki sposób kwestyę tę sejmowi przedłożyć.

Jeżeliby chociaż w części tylko pogłówne miało być zniesionem, zachwiałyby się podwaliny, na których spoczywa obecny system wyborczy w Prusiech, gdyż obywatele wybierający w trzech klasach, używają prawa tego tylko w miarę opłacanych podatków bezpośrednich. Wszyscy, którzy żadnych podatków nie opłacają, wybierają w klasie trzeciej razem z tymi, którzy niewielkie ponoszą ciężary publiczne; skoro się liczba tych pomnoży, wzrośnie jeszcze bardziej i tak już znaczna przewaga klasy pierwszej i drugiej, tak iż prawo wyborcze zostałoby niejako przywilejem ludzi majętnych. Aby uniknąć tej niesprawiedliwości, proponowano zmianę pruskiej ustawy wyborczej. Pewna korespondencya, zastępująca nieraz poglądy sfer rządowych twierdziła nawet, że kwestyę tę w kołach decydujących już poruszono. Prasa liberalna traktowała o tej sprawie z tem większą gorliwością, im bardziej przychodziła do przekonania, że nie ma widoków liberalnej większości sejmowej Pisałem wam o artykułach *National Zeitung* w tej sprawie — organ ten i dziś jeszcze uważa za obowiązek stronnictw liberalnych dążyć do zmiany ustawy wyborczej. Organ liberalny żąda przedewszystkiem, aby wybory nie były jawne i aby wprost wybierano posłów, a nie, jak obecnie, wyborców czyli *wahlmanów*. *Nat. Ztg.* nie żąda jednak równego dla wszystkich głosowania powszechnego. jakie istnieje przy wyborach do parlamentu niemieckiego, przeciwnie, warstwy opłacające wyższe podatki zatrzymaćby miały także większe prawa. Prasa zachowawcza milczała o całej sprawie, dzienniki centrum oświadczyły się za zaprowadzeniem powszechnego tajnego głosowania, gazety postępowe zostające na tem samem stanowisku, nie przypuszczały, aby właśnie kanclerz obecny miał rękę przyłożyć do zmiany systemu wyborczego.

Teraz odzywa się w tej sprawie *Prov. Corr.* Organ półurzędowy przyznaje, że system obecny jest niedogodny i inne posiada wady, lecz o zaprowadzeniu powszechnego głosowania ani chce wiedzieć. Przyznać trzeba, że pierwsza przyczyna, dla której *Prov. Corr.* jest przeciwną powszechnemu głosowaniu, wiele ma racyi, bo rzeczywiście już same wybory do parlamentu nadto wzburzają ludność całą, aby życzyć sobie należało podwojenia tej agitacyi; natomiast inne przyczyny, przywiedzione przez organ rządowy, tak są błahe, że ich przytaczać wcale nie potrzeba. Uderza, że *Prov. Corr.* nie mówi nic o *scrutin de liste*, zaprowadzonym teraz w Włoszech, zwłaszcza, że książę Bismarck kazał wszystek materyał, odnoszący się do nowego systemu włoskiego, przetłumaczyć na język niemiecki. W każdym razie sprawa reformy wyborczej została poruszoną, i tak prędko z porządku dziennego nie zejdzie. Podług *Prov. Corr.* miał rząd dotychczas ważniejsze zajęcia, aby sprawą tą już teraz mógł się zająć, lecz znajdzie na to za pewne czas, skoro się wykaże, że zastosowanie systemu włoskiego do Prus zapewni mu bez wielkiej pracy usłużną większość sejmową.

O dzisiejszych wyborach doszedł tu już cały szereg telegramów. Mogliśmy przewidzieć, że Polacy utracą jedno krzesło (Inowrocław-Szubin) zdobyte przed trzema laty tylko z powodu niezgody niemieckiej, lecz nadto zwyciężyli Niemcy w Brodnicy (Prusy Zachodnie), gdzie ostatnim razem wybrano pana Łyskowskiego. Natomiast wybrano w poznańsko-obornickim okręgu dwóch Polaków jak przeszłym razem. W Poznaniu wybrano w drugiem głosowaniu Niemca, postępowca Worzewskiego. Centrum utraciło trzy krzesła niepewne. O zwycięztwach Polaków i centrum nie ma jeszcze wiadomości, tylko w Kreuzburg na Szląsku uzyskało centrum jedno krzesło przez kompromis z konserwatystami. Większość konserwatywna podniesie się w stosunku do ostatniego składu o mniej więcej 12 głosów.

Delegacye.

Przyjęcie onegdajsze delegacyi austryackiej na zamku królewskim w Budzie odbyło się w sposób zwyczajny. Większa część delegatów przybyła we frakach, Polacy w strojach narodowych. Z uderzeniem godziny 12 w południe wszedł do sali posłuchalnej Najj. Pan, poczem prezydent dr Smolka miał przemowę, którą już podaliśmy. Najj. Pan odczytawszy głosem donośnym podaną wczoraj przez nas odpowiedź, zeszedł z tronu i rozmawiał najłaskawiej z wieloma delegatami. Najprzód zwrócił się Monarcha do dr. Smolki i wyraził mu swoje Najwyższe zadowolenie z powodu, że jako prezydent delegacyi w mowie zagajającej zebranie podniósł w tak gorących i pełnych uznania słowach zasługi armii. Najj. Pan zaszczycił każdego z polskich delegatów osobnem przemówieniem, rozmawiając z nimi przeważnie o sprawach krajowych i sejmowych. Z delegatami z Tyrolu, Karyntyi i z Czech północnych rozmawiał Najj. Pan o szkodach zrządzonych ostatniemi wylewami, z innymi delegatami o sprawach odnoszących się do ich krajów.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Pesztu, że chociaż w obecnej sesyi nie zanosi się wcale na dłuższe ani też na gorące rozprawy, nie należy spodziewać się zamknięcia delegacyi przed upływem czterech tygodni. Według ogólnego przekonania, projektowana reorganizacya armii nie napotka żadnej opozycyi, gdyż koła kompetentne delegacyi uważają ją za rękoj-

---

wytrwale, chowając się na ważne momenta. Podniósł kieliszek w górę, i rzekłszy:

— Panowie, wynalazcy zdrowie! — wychylił duszkiem.

Poszli za jego przykładem wszyscy, więc i ja musiałem wypić i to sumiennie, bo mnie pilnowano; niosąc do ust kieliszek, przechyliłem go niby niechcący, na to zaraz odezwał się sędzia:

— Nie marnuj młodzieńcze darów bożych, puh!.. bo co się rozleje, to już przepadło.... kura tego nie wyzbiera, co? puh!...

Po tym toaście nastąpił drugi, po którego spełnieniu poczułem nagle taki ogień i odwagę, że postanowiłem iść do sali, z której dochodziło brzęczenie na nutę jakiegoś odwiecznego walca. Gdy wszedłem, najpierw zobaczyłem trzy czy cztery pary kręcące się na środku, a potem wujaszka, który chociaż sam już nie tańczy, ale jako stary kawaler i »ex-romansator« (jego własne wyrażenie) lubił znajdować się tam, gdzie płeć piękna. Spostrzegł mnie także zaraz, i wziął pod ramię.

— Słuchajno — rzekł do mnie — podobno nie prezentowałeś się wcale Ludwisi?

— Nie pamiętam — odrzekłem.

— Więc pójdź.

Nie wiedziałem, kiedy przyprowadził mnie przed pannę młodą, która właśnie odpoczywała po tańcu, chłodząc się wachlarzem.

Prezentuję ci — rzekł wuj — pana Józefa, o którym mówiliśmy.

Ponieważ pomimo owej zaimprowizowanej odwagi nie mogłem się zdobyć na parę wyrazów obowiązkowych, ograniczyłem się na złożeniu głębokiego ukłonu, myśląc tylko o tem, jak się wycofać co prędzej z tego położenia; ale nim podniosłem głowę, już pani Ludwika stała przedemną; prawą ręką poprawiała fałdy sukni, a lewę kładła mi poufale na ramieniu Znaczyło to, że prezentacyę moją uważała jako zaproszenie do walca. Stało się, byłem złapany. Ale cóż znowu tak wielkiego? Wszakże w domu egzercytowałem się w tym tańcu. Co będzie, to będzie — więc objąłem pulchną kibić panny młodej i z zamkniętemi oczyma puściłem się, jak to mówią, na bystrą wodę.... ale zaraz przy samym brzegu utonąłem. Dziwny to był taniec; moja tancerka odgrywała poprostu rolę osi, koło której się wykręcałem; napróżno starałem się zakreślić jakieś szersze koło, pomimo rozpaczliwych usiłowań kręciliśmy się w miejscu. Pani Ludwika chciała koniecznie naprowadzić mnie na dobrą drogę, ale wszystkie jej wytężenia na nic się nie zdały; zawołała w końcu: dosyć, dosyć, wydarła mi się i padła na krzesło ze śmiechem. Mnie cała sala kręciła się przed oczyma, ale ponieważ nie mogłem zostać na środku pokoju, gdzie tańczące pary potrącały mnie co chwila, więc odbijany jak piłka, zygzakowatym krokiem dostałem się do sieni a ztamtąd, jak do portu, pomiędzy towarzystwo, które przed chwilą opuściłem.

Przyjęto mnie jak swojego, a nawet p. Gorgoni, który właśnie stał z kieliszkiem w ręku, skinął ku mnie i rzekł:

Chłop do chłopa, czop do czopa,
Złodziej do złodzieja, w ręce acana dobrodzieja!

(Dokończenie nastąpi).

Józef Bliziński.

mię zabezpieczenia pokoju na czas dłuższy. Natomiast kwestya administracyi prowincyi okupowanych i ich prawnopaństwowego stanowiska da prawdopodobnie powód, mianowicie w komisyach, do wyczerpującej dyskusyi.

Komisye austryackiej delegacyi rozpoczną narady dopiero za dni kilka. Komisya węgierska dla spraw zagranicznych zbierze się jutro na pierwsze posiedzenie. Komisya zaś wojskowa rozpocznie w poniedziałek dyskusyę nad budżetem wojennym.

Dzienniki wiedeńskie poświęcają dziś artykuły wstępne przemówieniu Najj. Pana do delegacyi. Przemówienie to, zdaniem *Presse* charakteryzuje w sposób najdosadniejszy położenie polityczne Monarchii i daje wyczerpujący program prac delegacyjnych. Najważniejszy moment przemówienia monarszego stanowi zapewnienie utrzymania pokoju, oraz skonstatowanie faktu, że finansowe żądania wspólnego rządu nie będą większe od żądań zeszłorocznych. *Presse* stwierdza dalej między innemi, że wszystkie okoliczności zdają składać się na to, iż przebieg obrad delegacyi będzie szybki i gładki.

Zdaniem *Fremdenblattu* słowa monarsze zostaną powitane nietylko w obrębie państwa, lecz i poza jego granicami z najżywszem zajęciem i największem zadowoleniem, dają one bowiem wielu milionom ludzi, których interesa ściśle są związane z utrzymaniem pokoju, ponowną i pewną rękojmię spełnienia ich najgorętszych życzeń. Mowa cesarska jest w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu pokojową.

Wobec bezwzględnie pokojowego charakteru naszej polityki zagranicznej — pisze dalej organ przytoczony — wszystkie te środki, zmierzające do wzmocnienia i podniesienia sił zbrojnych monarchii mają cechę czysto obronną. Słusznie też i sprawiedliwie mowa cesarska dążenia do podniesienia pogotowia wojennego naszej armii nazywa dalszym rozwojem zaaprobowanego przez kompetentne czynniki parlamentarne systemu obrony. Czynniki te nie cofną się niezawodnie przed żadnemi ofiarami, jakie okazałyby się potrzebnemi dla zabezpieczenia państwa

Inne dzienniki podnoszą również, że we wszystkich bieżących ważnych sprawach, tak na polu wewnętrznej jak i zagranicznej polityki, odpowiedź monarsza kreśli obraz sytuacyi zadowalniający pod każdym względem.

SPRAWY MONARCHII

— Podaliśmy na tem miejscu uwagi *Presse* o motywach, które skłoniły władzę wojskową do przedsięwzięcia nowej organizacyi piechoty, dzisiaj zaś podajemy w streszczeniu drugą część tego samego artykułu, w której *Presse* wyjaśnia korzyści nowej organizacyi.

Każdy system terytoryalny wymaga, aby wojsko i należące do nich zakłady w okręgu terytoryalnym, w którym się rekrutują, już w czasie pokoju tworzyły rodzaj ścisłego związku i pozostawały pod tym samym dowódcą, który ma dowodzić korpusem w razie wojny. Ponieważ korpus składa się z dwóch dywizyj, liczących po 4 pułki, taki zatem okręg terytoryalny musi obejmować najmniej ośm powiatów zaciągowych (*Regiments-Ergänzungsbezirke*). Ze względu na to, że w Austryi i Węgrzech wojskowo-administracyjne granice odpowiadają granicom administracyi cywilnej, kwestya rozgraniczenia powiatów korpusowych nie przedstawia żadnej trudności. W razie potrzeby przeto, komendant korpusu może bez pomocy ministerstwa wojny lub sąsiedniego korpusu przygotować samodzielnie i przeprowadzić uruchomienie. Rzeczą jest oczywistą, że przerzucenie korpusu na jakibądź plac boju da się dokonać łatwiej i pewniej, gdy korpus ten znajduje się w całości, niż gdyby musiano ściągać rozrzucone jego części z różnych stron monarchii.

Dalej nowa organizacya piechoty pozwala na wydzielenie pojedyńczych batalionów z dywizyjnej *ordre de bataille* na szczególne potrzeby, bez dokonania jakiejbądź zmiany w liczbie korpusów, dywizyj i brygad lub też w ich terytoryalnej dyslokacyi i bez narażenia na niebezpieczeństwo uruchomienia i pochodu armii. W razie, gdyby okazała się potrzeba zastąpienia wydzielonych batalionów innemi, może to łatwo nastąpić z pomocą wojsk tego okręgu korpusowego, w obrębie którego odbywa się uzupełnienie tych batalionów, które postanowiono zastąpić innemi. Tym sposobem nie będzie potrzeba po każdej zmianie załogi przerabiać planu uruchomienia.

Nowa organizacya już podczas pokoju stawi korpusowych komendantów na czele ich korpusów. Brak odpowiednich funduszów nie dozwala na ustanowienie w czasie pokoju komendantów armii we właściwym ich charakterze, lub też jako inspektorów dla kilku korpusów. Takim komendantom, lub też inspektorom musianoby dodać odpowiednie sztaby, a to pociągnęłoby za sobą znaczne wydatki. W przyszłości w nadzwyczajnych tylko razach jedna wojskowa władza terytoryalna będzie mogła być podporządkowaną drugiej. Każda komenda korpusowa, tak pod względem wojskowo-służbowym, jak i administracyjnym, będzie zupełnie niezawisła i ma odbierać rozkazy bezpośrednio z ministerstwa wojny.

Dotychczasowa organizacya piechoty z podziałem jej na pułki liniowe i komendy rezerwowe miała ten skutek, że wartość batalionów piechoty nie zawsze była jednakową. Stan czynny (*Präsenzstand*) komend rezerwowych bywał zawsze mniejszym, co oddziaływało niekorzystnie na wyćwiczenie żołnierzy. W komendach rezerwowych znajdowały się zazwyczaj pośledniejsze żywioły, zwłaszcza, że komendy pułkowe starały się pozbyć takich żywiołów. Wreszcie komendy rezerwowe były zajęte wyłącznie przysposobieniem rekrutów, nie mogły zatem brać udziału w większych ćwiczeniach.

Nie używano ich także poza obrębem okręgów terytoryalnych, skutkiem czego wojska liniowe były zbytecznie obciążane. Organizacya 102 jednakowych pułków, z których każdy składa się z 4 zupełnie jednakowo unormowanych batalionów, zniesie wszystkie dotychczasowe różnice i niewłaściwości, rozdzieli równo ciężary, będzie rękojmią, że wszystkie bataliony zostaną jednakowo wyćwiczone i wpłynie wreszcie bardzo korzystnie na podniesienie ducha wojskowego rezerwistów. Ciągłe stykanie się rezerwistów z swoimi kompaniami wzmocni węzeł moralny między korpusem oficerów, da tym ostatnim możność poznania się, ocenienia i trwałego nabycia tych przymiotów, które są niezbędne dla każdego wojskowego.

Największe jednak korzyści nastręczy nowa organizacya na wypadek mobilizacyi. Skutkiem powiększenia liczby okręgów zaciągowych, powiększy się zazarem liczba zbornych stacyj, a tem samem ułatwi się przyjmowanie, umundurowanie i wysyłanie rezerwistów na miejsce ich przeznaczenia. Terytoryalna dyslokacya umożliwi obok tego uruchomienie większej części piechoty w jej okręgu zaciągowym.

Okoliczność, że odtąd wyżsi dowódcy już w czasie pokoju otrzymywać będą komendy nad wojskami, które na wypadek wojny mają pozostawać pod ich rozkazami, będzie dla każdego komendanta najskuteczniejszą zachętą do dołożenia wszelkich starań, aby wojska poruczone jego pieczy, zostały wzorowo przysposobione i wyćwiczone, co znowu budzi nadzieję, że nowa organizacya w kierunku taktycznego wyćwiczenia wojska wywrze wpływ najzbawienniejszy.

Jednem z głównych zadań nowej organizacyi jest racyonalne przysposobienie rezerwistów. Gdy do tego czasu wyłącznie komendy rezerwowe były szkołą dla rezerwistów, odtąd rezerwista będzie musiał uczynić zadość obowiązkom służby wojskowej przy tej kompanii, do której został przydzielony na wypadek wojny.

Ponieważ dotychczasowa organizacya oddziałów polowych kolei żelaznych, oraz oddziałów telegraficznych nie odpowiada wzrastającym ciągle wymaganiom, mają być zorganizowane osobne kompanie dla służby kolejowej i telegraficznej, co nastąpi bez podniesienia kontyngensu rekrutów i powiększenia budżetu wojennego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości bieżące z Rossyi).

Wiener Ztg. podaje pod d. 21 b. m. następującą korespondencyę z Petersburga:

„Od kilka dni nad całym Petersburgiem unoszą się kłęby dymu, który się wciska do mieszkań i teatrów, który jednak dotychczas nie wpłynął szkodliwie na zdrowie. Torfowiska w okolicy miasta i kilka lasów pod Pawłowskiem, Kołpinem i na drodze do Ługi stoją w płomieniach. Czy ogień wzniecony został zbrodniczą ręką, nie zdołano dotychczas wyśledzić. Stolicy oblanej dwiema rzekami i kilkoma kanałami nie powinnoby zagrażać żadne niebezpieczeństwo.

Wiadomość o zrabowaniu przez nihilistów poczty i odebraniu jej przeszło pół miliona rubli, jest bezpodstawną. Był to pospolity rabunek na stacyi Szuchut-Dżeret, który się zdarzył 9 b. m. Sprawcami byli Tatar Chaireddin Alijew, żołnierz rezerwowy Medżid Bakułow i poddany turecki Osman Mosmanów. Zabili oni konduktora, ale woźnica zdołał umknąć i pomógł odszukać zbrodniarzy. Dotychczas odnaleziono już 326.920 rubli.

Mylną jest pogłoska, jakoby minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, miał zamiar złożyć piastowany urząd. Dygnitarz ten doznaje tylu dowodów zaufania ze strony monarchy, że nieustąpi wcale z zajętego stanowiska.

Z Inflant mnożą się co dzień skargi na wybuchłe tam niepokoje. Senator Manassein, którego obwiniają, że popierał stronnicze podburzonych chłopów, odebrał kilka razy od ministra spraw wewnętrznych wyraźne polecenie, ażeby czynność swoją ograniczył tylko do rewizyi, i ażeby nie wdawał się wcale w sprawy administracyjne kraju. Panowało też ogólne zdziwienie, czemu p. Manasseinowi, który nie znał ani kraju, ani języków tam używanych, powierzono tak ważną misyę. Obecnie też rozciągnięto surową cenzurę nad wychodzącemi dziennikami ludowemi w językach łotyskim i estońskim, a redaktorowie ich są pociągani do odpowiedzialności sądowej. Że chłopi w Inflantach nie są pod względem ekonomicznym uciśnieni, najlepszym dowodem jest to, że włościanie z okolic Dorpatu posiadają w tamtejszym banku przeszło trzy miliony wkładek, a bardzo wielu synów włościańskich kształci się w uniwersytecie dorpackim.

Obecnie zresztą robi rząd, co tylko jest w mocy ludzkiej, ażeby przywrócić spokój w prowincyach bałtyckich. W Rewlu zreorganizowano i pomnożono policyę jeszcze w lecie. Składa się ona z dyrektora, który pobiera 2800 rubli pensyi, z dwóch delegowanych miejskich, dwóch sekretarzy pobierających po 1000 rubli, z dwóch starszych kancelistów po 500 rubli, z 7 komisarzy cyrkułowych po 850 rubli, tyluż pomocników, 20 milicyantów starszych i 50 milicyantów drugiej klasy, pobierających po 144 rubli rocznie. W ogóle administracya policyjna w Rewlu kosztuje 33.100 r. rocznie, do kwoty tej jednak państwo dopłaca tylko 1862 rubli $9^3/_4$ kopiejki a resztę pokrywa miasto ze swoich dochodów. Pytanie tylko, jakim sposobem znaleźć ludzi pewnych i porządnych za 12 rubli wynagrodzenia miesięcznego, które pobierają milicyanci drugiej klasy.

Od kilku lat rząd zwrócił szczególną uwagę na archiwa państwowe. Najbogatszem archiwum jest zbiór aktów ministerstwa spraw zagranicznych, przechowany w ogniotrwałym budynku w Moskwie, niedaleko Kremlu. Archiwum to zostaje pod zarządem ochmistrza dworu barona Bühlera. Znajdują się tam wszystkie akta, traktaty i korespondencye państwowe, jakoteż sprawozdania posłów, wzorowo uporządkowane.

Archiwum nowoczesnych aktów, poczawszy od stycznia 1801 r. znajduje się w pałacu departamentu spraw zagranicznych, przy placu Aleksandra naprzeciwko zimowego pałacu cesarskiego. Ułożone jest nader praktycznie, w szafkach złożonych ze skrzynek mosiężnych, przenośnych, które w razie pożaru, mogą być szybko wyniesione. Przełożonym tego archiwum jest baron Stuart.

Trzeciem, bardzo ważnem archiwum, są akta ministerstwa sprawiedliwości na Kremlu w Moskwie, pod opieką senatora Kaczałowa. Akta te odnoszą się głównie do stosunków wewnętrznych.

Niemniej cenne rzeczy zawiera archiwum senatu, umieszczone w zabudowaniu synodu obok senatu Dyrektorem tego archiwum jest rzeczywisty radca stanu Baranow. Prócz tego w senacie znajdują się stare metryki litewskie, przeniesione z Wilna. Tutaj znajduje się oryginalny akt unii lubelskiej, zawartej pod królem Zygmuntem Augustem w r 1569 na sejmie w Lublinie. Pamiętny ten dokument opatrzony jest przeszło 100 pieczęciami, zawieszonemi na sznurkach jedwabnych".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 200 zł na restauracyę rz. kat. kościoła w Stanisławowie, który, jak wiadomo, uszkodzony został dnia 17 lutego w skutek pożaru.

= **Mandaty pocztowe.** Jak uwiadamia dyrekcya poczt galicyjskich, wchodzą z dniem 1 listopada b. r. w życie tak zwane mandaty pocztowe. Jest to rodzaj tratty, zapomocą której za pośrednictwem poczty ściąga się od pewnej osoby jakąś kwotę. Poczta otrzymawszy taki mandat, prezentuje go właściwej osobie podobnie, jak to czynią banki, odbiera wskazaną sumę i doręcza ją temu, kto mandat ów wysłał. Jest to nadzwyczaj pożądana nowość, która zwłaszcza w obrocie handlowym nieocenione oddać może przysługi. Do wystawiania takich mandatów służyć będą blankiety na zielonym papierze, których nabywać będzie można po pół centa w każdym urzędzie pocztowym i w każdej trafice. Kto chce mandatem pocztowym odebrać jakąś należytość, wypełnia stosownie taki blankiet, dołącza do niego allegat uzasadniający pretensyę n. p. rachunek pokwitowany, weksel, kupon i t p., wkłada do koperty i wysyła jako list rekomendowany pod adresem tej poczty, w której obrębie administracyjnym znajduje się wskazana osoba. Na kopercie umieszcza się dopisek: *Zlecenie pocztowe do....* Mandatami pocztowemi posługiwać się można także i w miejscu. Listy zawierające taki mandat wraz z allegatami nie mogą ważyć więcej nad 250 gramów; taksa od nich taka sama jak od listów rekomendowanych. Urząd pocztowy, ściągnąwszy kwotę, odsyła ją za pomocą osobnego przekazu temu, kto wysłał mandat. Za wykonanie zlecenia poczta nie pobiera żadnej należytości. Jeżeli osoba, na którą wystawiono mandat, do 14 dni nie uiści wskazanej sumy, poczta zwraca mandat wraz z allegatami bezpłatnie. Można atoli w osobnym dopisku zażądać „bezzwłocznego zwrotu" mandatu, a w takim razie, po ponownem bezskutecznem zaprezentowaniu go poczta zwraca go natychmiast. Wysyłający taki mandat może także oznaczyć dzień, w którym mandat ma być prezentowany celem ściągnięcia wskazanej kwoty od osoby, na którą zlecenie opiewa. Za mandaty pocztowe ręczy poczta tak samo, jak za każdy list rekomendowany, a za ściągniętą kwotę w tej samej mierze, jak za spłacone pieniądze przekazowe.

(—) **P. Karol Kiselka,** radny i obywatel miasta Lwowa, darował z okazyi zaślubin córki swojej, której ślub z p. dr. Edwardem Stroynowskim odbędzie się dziś w kościele św. Marcina, na rzecz towarzystwa muzycznego *Harmonia* kwotę 440 zł.

— **Powietrze** od dwóch dni mamy pogodne i łagodne, jakby w maju.

* **Zamach samobójczy.** Dnia wczorajszego o godzinie 2 po południu ranił się w piersi w zamiarze samobójczym wystrzałem z pistoletu na szkarpach Edward Machalski, czeladnik ślusarski, z powodów dotychczas niewiadomych. Ciężko rannego odstawiono do szpitala.

* **Zapiski policyjne.** Pan J. B. zgubił skórzaną torebkę z kwotą 10 zł. i z monetą srebrną na 50 kopiejek.

** **Pożar** dnia 20 b. m. w gminie powiatu sokalskiego Horodłowicach przy silnym wietrze zniszczył 13 zagród włościańskich z całym dobytkiem ich właścicieli. Nieubezpieczona strata pogorzelców wynosi około 16.000 zł.; zachodzą poszlaki, że ogień był wzniecony rozmyślnie, w skutek czego zarządzono dochodzenie sądowo-karne. Dla ulżenia niedoli pogorzelcom starostwo sokalskie zezwoliło na zbieranie składek w powiecie.

** **Podczas przejazdu w bród** przez rzekę Czeczwę pod Strutynem wyżnym, w powiecie dolińskim, wóz, na którym znajdowało się czterech włościan i włościanka, ugrzązł w otokach, zaczem jadący wysiedli i przy pomocy sznura usiłowali przebrnąć rzekę pieszo. Trzej szczęśliwie też dostali się do brzegu, czwarty zaś, wójt z Jasienia, w powiecie kałuskim, z żoną swoją, obalony bystrym prądem, utonął.

** **W płomieniach** zginęło 8-letnie dziecko włościańskie w Petryłowie, w powiecie tłumackim, pozostawione w chacie samo przez matkę, która po zgotowaniu obiadu, wychodząc, zatkała piec konopiem i spowodowała przez to pożar. — W Holibradach, w powiecie zaleszczyckim, przez własną nieostrożność postradał życie w skutek zaczadzenia pewien włościanin, który w stanie nietrzeźwym, chcąc się ogrzać, wlazł do sionek stebnika, w którym rozpalono ogień dla osuszenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie znakomity badacz sanskrytu dr. Artur Burnell, w 42 roku życia; tamże weteran bitwy pod Waterloo, generał Addington Bayley, licząc lat 94; w Rzymie znakomity bibliofil i nakładca włoski Lodovico Daëlli; w Neapolu profesor nauk przyrodniczych w uniwersytecie tamtejszym Marino Palmieri, znany z wynalezienia kilku ważnych aparatów fizykalnych.

— **Wykopaliska.** We wsi Ujazd, w powiecie opatowskim, wyorano bombę napełnioną monetami, między któremi znajdowało się 5 dukatów z XVII wieku, reszta monety srebrne w liczbie 31, a z tych najstarsza z roku 1564, najpóźniejsza zaś z roku 1660. — Mocne opadnięcie wody w Dźwinie nieopodal Kokenhuzy pozwoliło w tych dniach wydobyć z dna tej rzeki stare armaty, których tam kilka znaleziono. Był w tem miejscu niegdyś zamek i stoczono pod nim kilka bitew. W roku 1601 hetman w. litewski Krzysztof Radziwiłł pobił tu na głowę Szwedów, a w r. 1.700 król August II zmusił znów Szwedów do poddania zamku, który jednak już w roku następnym opuścić musiano. Z tych to czasów pochodzić muszą znalezione armaty.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 25 b. m. o godzinie pół do 2 po południu okolice Priboju w Bośnii. Wstrząśnienia postępowały w kierunku z zachodu ku wschodowi i trwały 2 do 3 sekund, a towarzyszył im łoskot podziemny.

— **Wypadek kolejowy.** Według depeszy z Nowego Jorku pod North-Adams, w Stanie Massachusetts, lokomotywa wjechała na wagon zapełniony robotnikami, w skutek czego pękł jej kocioł. Przeszło 30 ludzi zostało skaleczonych, między nimi ośmiu ciężko.

— **Burza z zamiecią śnieżną** srożyła się we wtorek z niesłychaną siłą w całej Anglii, i zarówno w Londynie jak i w prowincyi spowodowała wiele nieszczęśliwych wypadków. I tak w pobliżu Dorchester zniszczyła

burza most kolejowy w chwili przejazdu pociągu osobowego. Szczęściem jeden tylko, ostatni wagon, który nie był obsadzony, spadł do rzeki. Na Tamizie zatonęło około 30 łodzi. Doniesienia z prowincyi mówią o wielkich powodziach. W Birminghamie śnieg grubą warstwą pokrył ziemię. W Bristolu i na przedmieściach Londynu, położonych nad Tamizą, woda na stopę zalewała ulice. Komunikacya telegraficzna Londynu z prowincyą i kontynentem była chwilowo zupełnie przerwana. Wiele wypadków zdarzyło się także na morzu, mianowicie u wybrzeży południowo-wschodnich. — O zaspach śnieżnych w południowej Rossyi i na Ukrainie donoszą z Kijowa: Dnia 16 b. m. pociągi pospieszne i osobowe nie wyszły ztąd wcale. Komunikacya z Koziatynem przerwana. W skutek uszkodzenia kilku linij telegraficznych nie ma nawet wiadomości, co się dzieje na kolejach. Pociąg z Motowidłówki do Fastowa nie przybył, a 17 b. m. do południa jeszcze się nie ruszył ze stacyi. Wszystkie rozjazdy kolejowe zasypane śniegiem. Z Fastowa donoszą, że pociągi nie mogą być wysłane z powodu braku wiadomości, co się dzieje na linii, oraz, że cała stacya zasypana śniegiem. Wreszcie zarząd drogi żelaznej odeskiej ogłasza w dziennikach, że z powodu zasp śnieżnych i uszkodzenia telegrafów uchyla od siebie odpowiedzialność za niedostawienie na termin rozmaitych materyałów.

— **Na szubienicy** stracony został przedwczoraj rano w Korneuburgu 20-letni rabuś Ignacy Binder. Konanie powieszonego trwało 9 minut.

— **Pogorzała** ze szczętem prawie miejscowość Bjelipollak w węgierskiem hrabstwie arvaeńskiem. Spłonęło 212 domów a w płomieniach utracił życie sześcioletni chłopczyk.

— **Groźny pożar** wybuchł we wtorek po południu w parterze gmachu banku francuskiego w Paryżu, wkrótce jednak został stłumiony. Ogień powstał z pieca w jadalni służby.

— **Defraudacyę** w kasie funduszu sierot w Moskwie, popełnioną przez kasyera Potapowa, podają niektóre dzienniki rossyjskie na 13 milionów rubli. Nie jest dotąd rzeczą pewną, czy Potapów umknął, czy też udał się tylko „niewiadomo dokąd bez urlopu", zabrawszy pieniądze. Niektórzy nawet sądzą, że wróci on i odda schowane pieniądze. — Z Szanghaju donosi depesza telegraficzna: Mandaryn Japojnin zdefraudował 4 miliony taelów, które rozdać miał pomiędzy dotkniętych klęską głodową w Nangasaki.

— **Elektrycznem światłem** od miesiąca oświetlone są już wszystkie ulice w Veracruz i innych kilku miastach meksykańskich.

— **Siostra straconego** mordercy prezydenta Garfielda, Guiteau, pani Scoville, której wytoczono proces o dostarczenie skazanemu na śmierć trucizny, aby za jej pomocą uniknął śmierci na szubienicy, według doniesień dzienników nowojorskich popadła w obłąkanie.

— **Przyjaciółka zwierząt.** W Petersfieldzie, w angielskiem hrabstwie Hampschire, umarła niedawno zamożna dama, która znaczny swój majątek w wielkiej części zapisała na rzecz instytutów, mających na celu ochronę i pielęgnowanie pożytecznych zwierząt. I tak towarzystwo dla zapobiegania dręczeniu zwierząt obdarzyła legatem 72.000 złr., towarzystwo pojenia zwierząt w Londynie legatem 24.000 zł., a przytulisko dla zbłąkanych i zgłodniałych psów tamże legatem 12.000 zł. Uniwersalnym spadkobiercą ustanowiła zmarła swojego męża pod warunkiem, że natychmiast po jej śmierci zabije jej ulubionego czarnego kota przez zachloroformowanie.

— **O spustoszeniu Manilli** dochodzą za pośrednictwem dzienników angielskich następujące szczegóły: Oprócz samej Manilli, która okropnie ucierpiała, orkan dnia 20 b. m. wyrzucił z morza na brzegi dziesięć okrętów, między niemi niemieckie parowce *Salisbury* i *Schiffswerft*, norweski *Soflid* i szwedzki *Antoinette*. Sześć innych okrętów doznało silnego uszkodzenia.

OSTATNIA POCZTA

Wyborcy Josephstadtu zebrani onegdaj w imponującej liczbie dali świetną satysfakcyę swojemu dawniejszemu przedstawicielowi w parlamencie dr. Kronawetterowi za wszystkie napaści i wycieczki, jakich przedmiotem był on od dłuższego czasu ze strony opozycyi.

Podajemy tutaj przebieg zebrania i zarazem ważniejsze ustępy z przemówienia dr. Kronawettera, które wygłoszone w dyalekcie czysto wiedeńskim, zawierało mnóstwo charakterystycznych momentów.

Zebranie zagaił radca miejski Baumgartner, stwierdziwszy przedewszystkiem, że napaście i prześladowania Kronawettera rozpoczęły się z chwilą przyjęcia przezeń mandatu deputowanego do Rady państwa. Kronawetter poświęcił wszystkie swoje siły i zdolności na zwalczanie korupcyi i obronę materyalnych interesów uboższej ludności. Stronnictwo, które wybrało go przed kilkoma laty do parlamentu, powinno przeto w poczuciu świętego obowiązku skupić się około Kronawettera i popierać go; nie idzie tutaj bowiem tylko o osobę, lecz o obronę moralności przed naciskiem korupcyi. Mowca wśród oklasków zebrania wnosi rezolucyę, aby dr. Kronawettera przy mającym się odbyć dnia 8 listopada wyborze deputowanego do Rady państwa zamianować kandydatem i wybór jego popierać wszelkiemi siłami. Rezolucyę tę przyjęto jednogłośnie, poczem wszedł na mownicę dr. Kronawetter i dał następnie pogląd na obecne stosunki stronnictw w parlamencie, scharakteryzował taktykę, jaką posługiwali się wobec niego jego polityczni i osobiści przeciwnicy, i przeszedł następnie do naszkicowania politycznych stosunków. Przy rozprawach nad reformą wyborczą — ciągnął mowca — deputowany Suess dał pogląd na dzieje Austryi i powiedział: Schmerling przez konstytucyę otworzył nam wrota do trybuny Pod słówkiem „nas" miał pan Suess na myśli ową znaną małą, lecz ruchliwą garstkę kilku osób związanych wspólnemi interesami. Cóż ci panowie zrobili i zdziałali dodatniego? Czyż w ciągu 20 lat swojego nieograniczonego panowania zdziałali choćby odrobinę dobrego? Nie. Uważali się oni za reprezentantów Austryi i narzucali ludowi wolę praskiego politycznego kasyna. Klika ta pamiętała przedewszystkiem o własnych interesach. Panowie przedsiębiorcy różnych budowli bywali wybierani wyłącznie do komisyj kolejowych i sami sobie uchwalali subwencye na swoje koleje. Frakcya demokratyczna z całą energią walczyła przeciw takiej niegodziwej gospodarce — bezskutecznie jednak Całą moją winą było to, że wypowiedziałem walkę zaciętą tej klice, żem ją demaskował i wykrywał jej nadużycia. Za to nas demokratów uważano w parlamencie jakby jakich pariasów, nie wybierano do żadnej komisyi i zamykano nam w Izbie usta „na podstawie regulaminu". Na sumieniach tej kliki liczne ciężą grzechy, a ręce jej okryte brudem; o brudach tych jednak nie chcę dłużej się rozwodzić.

Nie zaprzeczam, że bronię tego, co moje, że niepozwalam się okraść ani oszukać. Lecz jam jeden z tych, co muszą liczyć się z każdym centem. W Izbie zasiada 70 milionerów, jeśli wam to się podoba, wybierzcie jeszcze jednego, a będziecie ich mieli 71. Sądzicie może, że ci milionerzy są więcej niezawisłymi odemnie? Wiem aż nadto dobrze, jakiemi drogami przyszedł niejeden z tych Krezusów do swoich milionów. Czyż ludzie z takiemi antecedencyami mogą być niezawiśli?!

Gdzie prowadzi, co robi klika centralistyczna? Nie wstyd to dla niej, że każde rozszerzenie praw politycznych pochodzi od jej przeciwników, od Belcrediego, Hohenwartha, nie wstyd jej, że dopiero hrabia Taaffe obdarował pięcioguldenowców prawem wyborczem. Słusznie nazwano stronnictwo wiernokonstytucyjne (*Verfassungspartei*) stronnictwem zaniedbania (*Verpassungpartei*), nazwę tę usprawiedliwiają wypadki w tych sejmach krajowych, w których nieszczęsne to stronnictwo rozporządza większością. W sposób ubliżający i niegodny zawołał pewien poseł w sejmie morawskim; „Patrzcie na pięcioguldenowców w Wiedniu, cóż to za jedni? Dorożkarze, słudzy publiczni, woźnice i t. p." Poseł zaś, który tak się odezwał był członkiem rady nadzorczej skrachowanego banku komisyjnego. Zdaniem mojem posługacz, który nie oszukał swoich współobywateli na miliony, większe ma prawo zasiadania w parlamencie niż.... Poseł ów zapomniał zupełnie o tem, że dzięki nowej reformie wyborczej staną się wyborcami ludzie z kół inteligentnych, jak niżsi urzędnicy, nauczyciele i t. d.

Mowca występuje w końcu przeciw zarzutom czynionym mu z powodu jego stosunku do założycieli niemieckiego stronnictwa ludowego i omawia obszernie kwestyę narodowościową. Przemawiał on zawsze i wszędzie za narodowem i socyalnem pojednaniem i na tem tylko polu stykał się z owymi założycielami. Zdaniem mowcy, naród niemiecki nie może być narażony na niebezpieczeństwa i ucisku ze strony Słowian, ostatnim przeto można śmiało pozwolić rozwijać się i pielęgnować własną narodowość. Każdy patryota austryacki powinien pragnąć silnej i potężnej Austryi, państwo zaś wtenczas tylko może być silne i potężne, gdy ludy jego żyją w zadowoleniu, zgodzie, gdy je łączą węzły braterstwa My potrzebujemy — ciągnął mowca — batalionów słowiańskich do walki za niemieckość, naszem przeto zadaniem jest otaczać opieką Słowian i nie dozwolić im szukać gdzieindziej tej opieki.

Mowę dr Kronawettera przerywano wielokrotnie rzęsistemi oklaskami i głośnemi oznakami zadowolenia.

Do *Polit. Corr.* piszą z Warszawy pod d. 22 b. m.:

Sztab jeneralny zwraca swą uwagę głównie na równoległobok strategiczny Brześć, Mińsk, Konotop i Koziatyn. Budująca się właśnie linia kolejowa Żabinka-Pińsk ma przeciąć ten czworokąt równoboczny i połączyć go z innemi, ważnemi pod względem strategicznym punktami wewnątrz Rossyi. Ministerstwo wojny zdecydowało się już na wybudowanie linii kolejowej z Wilna do Równa, w celu ułatwienia komunikacyi między armią operującą pomiędzy Brześciem i Białymstokiem a armią znajdującą się między Żmerynką i Koziatynem. Większa część tej linii przecina powyższy równoległobok, w który wpada przeciętna, prowadząca z Żabinki do Pińska i ułatwia łączność pomiędzy armią północną i południową w ten sposób, iż armie te mogą wzmacniać się wzajemnie, w celu wstrzymania przez pewien czas nieprzyjaciela, wkraczającego w głąb Rossyi, i w celu wypędzenia go z zajmowanych pozycyj. Linia Wilno-Równo ma na celu sparaliżonie operacyj armii, któraby zajęła Królestwo Polskie i rozszerzyła swą akcyę na terenach Grajewo-Brześć, Brześć-Lublin albo Brześć-Równo. Linia ta ma szczególne strategiczne znaczenie wobec Austryi, ponieważ Równo jest oddalone tylko o 28 wiorst od Zdołbunowa, węzła kolei kijowsko-brzeskiej, który zarazem jest punktem wyjścia kolei idącej do Radziwiłłowa, Brodów i Lwowa; linia ta wreszcie ułatwia transport posiłków z Mińska, Wilna i Brześcia. Ministerstwo wojny przywiązuje bardzo wielkie znaczenie strategiczne do szybkiego wybudowania kolei ze Żmerynki do Nowosielec i kolei z Ismaiła do stacyi Wał Trajana na kolei Bendersko-Galackiej. Pierwsza z tych linij ma mieć znaczenie wobec Austryi i Rumunii, druga zaś wyłącznie wobec Rumunii. Linie kolejowe w południowej Rossyi zostały w ostatnich latach zupełnie przerobione; szyny w żelazne zastąpiono szynami stalowemi; warsztaty w Żmerynce i Odessie powiększono znacznie, a trzy miliony rubli z ogólnej sumy, zaasygnowanej na wybudowanie szyn południowej Rossyi, mają być przeznaczone na założenie wielkich obozów w Żmerynce i Odessie.

Birż. Wied. donoszą, że wkrótce w radzie państwa przedłożone będą nowe przepisy dla banków miejskich w Rossyi

Ministerstwo skarbu podniosło projekt podwyższenie płac profesorów w uniwersytetach rossyjskich do 5000 rsr. rocznie.

Znany dotychczas rezultat wyborów w Ks. Poznańskiem jest następujący: W okręgu wyborczym miasta Poznania przeszedł w ściślejszem głosowaniu kandydat postępowców niemieckich dyrektor sądu w Toruniu Worzewski, 171 głosami przeciw 80, które dane były na Kantaka.

W okręgu obornicko-poznańskim wybrani ks. Ludwik Ziętkiewicz z Obiezierza i Henryk Dobrzycki z Bąblina 219 głosami przeciw 210, które padły na kandydatów niemieckich.

W okręgu wyborczym gnieźnieńsko-mogilnicko-wągrowieckim wybrani: Władysław Wierzbiński, Kaź. Kantak i St. Rożański 421 głosami przeciw 162.

W okręgu średzko-śremsko-wrzesińskim wybrani: ks. Dr. Stablewski, Fr. Brzeski i Seweryn Radoński 449 głosami przeciw 63.

W Prusach zachodnich wybrano posłami: w okręgu Lubawa Łyskowskiego a w okręgu Kartuzy-Wejcowo Tokarskiego i C. Rybińskiego — w Brodnicy zwyciężył Niemiec. Razem mamy 17 posłów.

Według najświeższych doniesień wybrano ogółem 17 Polaków.

Voss. Ztg. donoszą z Paryża, że przeciw odroczeniu procesu górników z Montceau-les-Mines głosowali na radzie ministrów członkowie gabinetu Legrand i Fallières. Gambetta i Juljusz Ferry zgadzają się z nimi zupełnie i pragną wciągnąć do tej kombinacyi Freycineta, ażeby teraz na początku sesyi obalić gabinet Duclerca

Anarchiści paryscy na zgromadzeniu odbytem w sali Rivoli uchwalili protest przeciwko aresztowaniu. Jednemu z uczestników tego zgromadzenia, nazwiskiem Jalot, wytoczono śledztwo, ponieważ przy wyjściu zbierał składki na zakup dynamitu.

Aresztowania w południowej Francyi trwają ciągle.

Dziennik paryski *Télegraphe* dowiaduje się, że ambasadorem francuskim w Rzymie został mianowany Desmichels, a Tiby otrzymał posadę ambasadora w Madrycie.

Według telegramu prywatnego z Marsylii, rząd francuski zamierza przedsięwziąć nową wyprawę na południe Algeru do terytorym Mzab, które zamierza anektować, ażeby tym sposobem zbliżyć się bardziej do Tuaregów i łatwiej trzymać ich na wodzy. Wyprawą tą ma dowodzić generał Tour d'Auvergne.

Według telegramu, który podaliśmy wczoraj w części nakładu, większa część depesz rozdanej świeżo parlamentowi angielskiemu księgi niebieskiej, jest już znaną. Interesującą jeszcze dzisiaj jest wiadomość, iż w początkach lipca lord Dufferin oświadczył, że zasadniczą myślą Anglii jest, iż sultan powinien właściwemi środkami zmusić buntowników egipskich do poddania się Porta odpowiadała ciągle wymijająco. Na znane oświadczenie hr. Münstera, że ks. Bismarck chce dać mocarstwom zachodnim poparcie moralne, ale odmawia formalnego mandatu, oświadcza hr. Kalnoky, że Austrya nie we wszystkiem pochwalać może politykę Anglii i Francyi w Egipcie, ale nie chce się w tę sprawę mięszać więcej, niż wymaga potrzeba. Włochy okazywały ciągle usposobienie dość nieprzyjazne względem Anglii.

Vacarescu, świeżo mianowany poseł rumuński w Brukselli, został akredytowany także przy dworze holenderskim

---

Do *Politische Correspondenz* piszą z Belgradu, że wiadomość, jakoby metropolita bułgarski miał w Ruszczuku mowę panslawistyczną na powitanie króla Milana, jest zupełnie pozbawioną podstawy. Metropolita mówił tylko o jedności religijnej Serbów i Bułgarów nie dotykając jedności politycznej.

Dziennik *Nowoje Wremia* otrzymuje z Ruszczuku szczegóły o bytności króla Milana. Przy obiedzie galowym, król w toaście ani słowem nie wspomniał o Rossyi, chociaż obecni byli tylko oficerowie Rossyanie. W śniadaniu, danem dla króla przez oficerów saperów, wzięli udział oficerowie rossyjscy, a minister Sobolew przybył w mundurze rossyjskim, ale i tu król Milan ani słowem nie wspomniał o armii rossyjskiej. Pomiędzy Rossyanami panuje z tego powodu wielkie niezadowolenie.

Telegram belgradzki, który podaliśmy wczoraj w części nakładu, prostuje doniesienie jednego z dzienników wiedeńskich, jakoby sprawczyni zamachu Markowiczowa przed trzema tygodniami prosiła ministra Piroczanaca o wstawienie się do króla z powodu zbytecznej przewłoki jej procesu, jest pozbawiona szelkiej podstawy. Sprawczyni zamachu nigdy nie udawała się do ministra.

Dziennik urzędowy bułgarski ogłosił w tych dniach ważne rozporządzenia, z których szczególniej zasługuje na uwagę ukaz, określający prawa i obowiązki władz administracyjnych i gminnych w Bułgaryi.

Rząd angielski zakomunikował bezpośrednio samej tylko Francyi propozycye w sprawie egipskiej. Propozycye te są obecnie przedmiotem rozbioru i wspólnych narad obu państw. Zniesienie kontroli finansowej jest wprawdzie zamierzone, lecz nie nastąpi dopóty, dopóki nie zostanie obmyśloną jakaś odpowiednia instytucya dla jej zastąpienia.

Kreuzztg. polemizuje z dziennikami angielskiemi, które twierdzą, że Rossya chce przeszkodzić porozumieniu się Anglii z Portą i stara się o doprowadzenie do skutku konferencyi w sprawie egipskiej. Zdaniem tego dziennika ostatecznego załatwienia sprawy egipskiej może dokonać tylko konferencya, która jak wiadomo odroczyła się tylko a nie rozwiązała.

Obrońcy Arabiego oświadczają ponownie, że znalezione w ostatnich czasach papiery kompromitują wszystkich dostojników egipskich bez wyjątku, oraz sultana i jego otoczenie. Z tego powodu sultan pragnie zaniechania procesu. Arabi życzy sobie opuścić Egipt jak najprędzej i zgadza się na wydalenie go do jednej z prowincyi angielskich. Nadzieje jego względem przyszłości Egiptu polegają na rozszerzeniu angielskiego wpływu w Egipcie wbrew tureckim intrygom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 27 października. Sejm kroacki przyjął po ożywionej rozprawie zmianę regulaminu 54 głosami przeciw 19.

Paryż, 27 października. Władze w Macon i kierownicy kopalń w Montceau-les-Mines otrzymali listy z groźbami.

Dziennik *Paris* ogłasza szczegóły posiedzenia komitetu między-narodowej ligi anarchistów, która obradowała 14 sierpnia w Genewie i zgodziła się na wydanie manifestu. Mani-

fest, który przedłożono do aprobaty połączonych ze sobą grupom francuskich włoskich, hiszpańskich, niemieckich rossyjskich i angielskich anarchistów oświadcza, że anarchiści są nieprzyjaciołmi państwa, ustaw, religii i klas posiadających.

Temps i inne dzienniki chwalą stanowcze wystąpienie gabinetu i zachęcają go do energicznego stłumienia ruchu. *Temps* wzywa Izby, aby po zebraniu się unikały niepotrzebnych rozpraw i nie stawiały przeszkód akcyi rządu.

Kair, 27 października. Słychać że fałszywy prorok z swojemi siłami zbrojnemi oddalony jest od Chartum już tylko o trzy dni drogi.

Konstantynopol, 27 października. Sułtan ustanowił trzy komisye dla wypracowania ważnych reform.

Wiedeń, 28 października. (*Tel. pryw.*) Doniesienie dzienników polskich, jakoby pp. ministrowie dr. Dunajewski i br. Ziemiałkowski podczas niedawnej bytności w Galicyi mówić mieli o zamiarze zniesienia wyższego sądu krajowego w Krakowie, rzekomo ze względów oszczędności, jest prostym wymysłem, ponieważ zamiar taki wcale nie istnieje.

Wiedeń, 28 października. (*T. p.*) Minister handlu zaprosił piśmiennie członków rady zarządzającej kolei Franciszka Józefa na konferencyę w sprawie objęcia tej kolei przez państwo.

Lublana, 28 października. (*Tel. pryw.*) Na wniosek dr. Zarnika rada miejska mianowała biskupa Strossmayera honorowym obywatelem Lublany i uchwaliła zaprowadzenie języka słoweńskiego jako urzędowego w biurach magistratualnych od 1 stycznia 1883 r.

Rada gminna pragnie jak najuroczyściej obchodzić jubileusz 600-letniego połączenia Krainy z dynastyą Habsburgów.

Peszt, 28 października. (*Tel. pr.*) Dziennik *Nemzet* dowodzi, że podróże hr. Ignatiewa nie mają żadnego politycznego znaczenia. Hr. Ignatiew jest w niełasce i nikt nie myślał powierzać mu misyi dyplomatycznej. Wieści, że hr. Ignatiew cierpi umysłowo, powstały ztąd, że syn generała jest chory i został umieszczony w paryskim zakładzie leczniczym.

Berlin, 28 października. *Tel. pr.*) *Voss. Ztg.* donosi, że minister wyznań Gossler profesorom seminaryum duchownego, którzy mieli w d. 1 listopada opuścić budynek seminaryalny, pozwolił mieszkać w nim dłużej, z czego wnoszą, że przywrócenie alumnatu wkrótce nastąpi.

Berlin, 28 października. (*Tel. pryw.*) Skład sejmu pruskiego, jak obliczają, będzie następujący: z konserwatystów 136, liberalno-konserwatywnych 47, centrum 100, Polaków 18, narodowo-liberalnych 72, skrajnych liberałów 21, postępowców 36, Duńczyków 2, jeden demokrata.

Berlin, 28 października. (*Tel pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* żałuje, że skutkiem artykułu *Köln. Ztg.* powstała w Anglji niechęć przeciwko Niemcom, zwłaszcza że przypuszczają tam, iż *Köln. Ztg.* odbiera inspiracye od rządu, co jest nieprawdą i widocznie opinję angielską w błąd wprowadził tylko ton, jakiego użył współpracownik zostający w styczności z niektóremi niezadowolonemi żywiołami świata urzędniczego niemieckiego. Na czele rządu niemieckiego stoi mąż stanu, który nie kieruje się sympatyami i antypatyami zależnemi od chwilowego stanowiska stronnictw, lecz jedynie względami na interesa kraju, które stanowczo nakazują Niemcom pozostawać w przyjaźni z Anglją.

Bukareszt, 28go października. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę sekretarza generalnego ministerstwa spraw wewnętrznych Jerzego Ghiki posłem w Atenach, na miejsce Escarosa, który zostaje przeniesionym w stan rozporządzalny.

Paryż, 28 października. (*Tel. pr.*) W Courberoie policya zniszczyła znaczną liczbę plakatów, wzywających do wysadzenia w powietrze domów i koszar.

Prefektura w Macon jest pilnie strzeżoną, ponieważ zagrożono wysadzeniem jej w powietrze.

Paryż, 28 października. (*Tel. pr.*) Dziennik *Paris* ogłasza protokół zgromadzenia komitetu anarchistów odbytego dnia 13 i 14 sierpnia w Genewie. Ze sprawozdań odczytanych wynika, że stosunki w Bordeaux i Lyonie są dla anarchistów pomyślne. Delegat paryski powiedział, że hasło tym razem nie wyjdzie z Paryża. Delegat z miasta Vienne (dep. Izery) zdawał sprawę z usposobienia panującego w koszarach. Co się tyczy przyszłej rewolucyi, pozostawiono każdej grupie zupełną autonomię pod względem wyboru środków.

Londyn, 28 października. W Izbie niższej Dilke oświadczył, że oddawna już rozważano, jakim sposobem zebrać pieniądze na wynagrodzenie szkód poniesionych w Aleksandryi, układ jednakże dotąd nie został zawarty. Dalej oświadczył tenże reprezentant rządu, że w sprawie tunetańskiej Francya świeżo wyraźnie zapewniła, iż nie ma zamiaru w niczem uszczuplać korzyści handlowych zapewnionych Anglji traktatem tunetańskim z r. 1875. Przy sposobności urządzenia trybunałów francuskich w Tunisie Anglja nie będzie przeciwną zniesieniu sądownictwa konsularnego, zastrzega sobie jednak wszystkie inne prawa.

Insbruck, 28 października. Z Bozen i Bruneck nadeszły telegramy donoszące o nowych klęskach powodzi. Rzeki Eisach, Adyga, Talfer wezbrały ponownie, zerwały most pod Blumenau. Rzeka Rienz pod Bruneck zniszczyła zupełnie wzniesione w ciągu ostatnich kilku tygodni tymczasowe budowy ochronne. Wieś Welsberg zalana ponownie przez Grieserbach.

Paryż, 28 października. Bej tunetański umarł dzisiejszej nocy. Prawowity jego następca, Ali-bej, objął ster rządu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 październ. 1882 godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 174·25, Węg. Akcye kredyt. 297 25, Akcye anglo-austr. 125·—, akcye banku Union 120·50, Akcye kolei Karola Ludwika 312·—, Akcye kolei północnej 280·-, Akcye kolei południowej 140·—, Akcye kolei Alföd. 168·75. Akcye kolei Elżbiety 211·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·50, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 108·75, Losy tureckie 26·75, Węgierska renta 115·25, Akcye banku związkowego 118·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy —·—, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 27 październ. 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 306·80, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 311.75, Południowa —·—, Renta papierowa 76·67, Galicyjskie listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·47·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 28 październ. 1882, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 307·30, Anglo-Austr. 125.—, Unionbank 120·70, Kolej Karola Ludw. 312·—, Południowa 140·10, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 46·½, Rubel papierowy 1·18¾. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 27 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9·18 do 9·22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·12 do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·50 m., żyto —·— m., spiritus 53·—, olej rzepakowy 63·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 61·— fr., olej rzepakowy 81·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Od Ekspedycyi.

☞ **Do dzisiejszego numeru Gazety dołącza się 6ty arkusz „Sprawozdania z Wystawy rolniczej i przemysłowej w Przemyślu“.**

☞ **Zwraca się uwagę P. T, Publiczności na dzisiejszy inserat Piotra Miączyńskiego.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 października 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 9.8°C. Psychrometr wilgotny 8.4°C. Prężność pary 7.3mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 7. Wiatr SW2 Ozon 8.

Temperatura powietrza 7.8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 758.9mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 października 1882 r.

Hotel Langa.

Pp. A. Hubert z Buda-Pesztu. P. Tandler z Wiednia I. Beran z Wiednia. S Szwarz z Wiednia. G. Rainach z Manheimu.

Hotel George'a

Pp. K. Ochocki z Białoboźnicy. S. Ochocki z Wierzbowca. M. hr Łoś z Bortkowa. I. Br. Wrangell z Rossyi C. Kozłowiecki z Majdanu. M. Hanower z Berna. K. Guszman z Oedenburga

Hotel Europejski.

Pp. Br. Christiani z Trzciany. B. Horodyński z Tarnopola. W. Rohoziński z Rossyi. W Bogniński z Krakowa. W. Dyktarski z Krakowa. K. Fernbach z Wiednia

Hotel Angielski.

Pp. L. Czyrowski z Peczeniżyna. S. Wesołowski ze Złoczowa. L. Żukiewicz z Sokala. H. Weyhert z Polski. I. Harasymowicz z Buczacza. E. Sausele z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. I. Kopernicki z Krakowa. I. Żurowski z Tarnopola. I. Morawski z Pepelwitz. F. Kislinger z Wierzbian Kleeberg z Tarnopola.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 15 wieczór.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 popołudniu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 października 1882.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	310	—	314	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		169	—	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		305	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	50	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	60	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	50	100	—
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	30	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	60	98	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	50	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		94	50	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.		—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.					
indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	75	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	50	21	50
„ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	55	5	65
Dnkat cesarski		5	57	5	67
Napeleondor		9	42	9	52
Półimperyał		9	71	9	81
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	17½	1	19½
100 marek niemieckich		58	—	58	60
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 października 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.55	76.70
luty-sierpień	76.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.30	77.50
kwiecień-październik	77.55	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.75	119.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	131.	131. 5
„ „ 1860 po 100 zł 5 pr.	136.—	136.50
„ „ 1864 po 100 zł.	170.75	171.25
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188[illegible] 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.20	92.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95—	95.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.75	99.75
Galicyi	99.80	100.30
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	97.70	98.20
Węgier	98.75	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	125 —	125.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309.—	309.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	87[illegible].—	[illegible]80.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	832.—	834.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	58[illegible].—	589.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.25	212.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2798.—	2805.—
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	312.50	313.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.50	171.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	344.—	344.50
Płud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	140.70	141.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.—	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	98.95	99.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. [illegible] pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct.	99.—	99.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.75	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.10	100. 5
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.25	93.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.75	94.—
z r. 1867	100.25	100.75
z r. 1868	96.—	96.50
z r. 1872	96.—	96.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.20	94.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.25	174.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	109.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.25	36.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19. 5
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	63.—	64. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.20	119.40
Paryż za 100 fr.	47.17.50	47.22.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.46.	9.47.—
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar zwiazkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 października 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	65
„ „ „ w srebrze	77	35
Renta w złocie	95	50
5% austr. renta marcowa	92	10
Akcye banku wiedeńskiego	835	—
„ „ kredytowego	307	70
Londyn	119	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	46
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	40

Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 3 min.8 rano (pociąg mięszany), o godz. 2 min. 36 po południu pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godzinie 12tej min. 20 we Lwowie.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 8183/pr. (7340 3—3)
Posada adjunkta tabuli krajowej i miejskiej przy sądzie krajowym we Lwowie w X klasie rangi z systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą mają prośby swe w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 25 listopada 1882.

Z Prezydyum c. k. wyższ. sądu krajowego
Lwów, 24 października 1882

L. 8290/pr. (7388 1—3)
Dwie posady radców wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VIej klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do 15 listopada 1882, do Prezydyum c k. sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj
Lwów, 26 października 1882.

L. 19454. (7351 1—3)
Konkurs na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego dla nowo otworzyć się mającego c k urzędu pocztowego w Wygodzie w powiecie Doliniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., z poborami rocznemi płacy 150 zł. i ryczałtu kanceryjnego 40 zł. Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie

Lwów, dnia 23 października 1882.

Upadłości.

L. 13522. (7328 3—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako konkursowy podaje do wiadomości, że na mocy wyboru w miejsce dotychczasowego administratora masy rozbiorowej Herscha Wollischa adw. Dr. Karola Bardacha, Oziasza Blumenfelda administratorem, zaś Szymona Kornblüh, tegoż zastępcą ustanowionym został.

Stanisławów dnia 30 września 1882.

L. 11/k k. (7327 2—3)
Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Izaaka Wattenberga zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na 23 listopada 1882, na 10 rano, oraz zwołuję zgromadzenie wszystkich wierzycieli na termin powyższy, celem postanowienia wskazówek administracyi, co do dalszego prowadzenia tej masy.

Stanisławów, 16 października 1882.
C k. komisarz konkursowy
Rybczyński.

Z. 10811. (7376 1—3)
Im Zwecke der Genehmigung der Schlußrechnung in der Konkursmasse des Salomon Schwalbendorf und Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters wird die Gläubigerschaft zur Tagfahrt auf den 15 November 1882 um 8 Uhr Vormittags vor den Konkurskommissär einberufen

K. k. Kreisgericht.
Sambor, den 13 Oktober 1882.

L. 8854. (7377 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż i na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz p. p. położony majątek Schaji Zwerdlinga, właściciela realności w Złoczowie i i handlem zboża się trudniącego.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. adjunktowi sądu obwod. p. Podlaszeckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy adw. Dr. Ludwika Heynego ze Złoczowa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili, swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy, i t goż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 3 listopada 1882, o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, jako wierzyciel konkursowy powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym c.k. sądzie obwodowym wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 13 grudnia 1882, i podać ją na terminie w dzień 3 stycznia 1883, o godzinie 11 przed południem w c. k sądzie obwodowym w Złoczowie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału, wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 21 października 1882.

Kuratele.

L. 2349. (7335 2—3)
Hrycia Maraka z Kotówki uznano głupowatym, kuratorem Michał Szpak gospodarz z Kotówki

C. k. sąd powiatowy
Kopyczyńce, dnia 24 czerwca 1882.

L. 9317. (7316 1—3)
Petro Mykietiuk z Rakowczyka uchwałą c. k sądu obwodowego w Kołomyi za marnotrawcę uznany zostaje pod kuratelą Fedora Mykietiuka.

Z c k miej. del. sądu powiatowego
Kołomyja, 30 września 1882.

Licytacye.

L. 6860. (7371 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 60 złr. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przemusowej licytacyi realność pod CN. 340 w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą do dłużnika Iwana Maniuk (Pańków) należąca w trzech terminach, mianowicie dnia 2 listopada, dnia 1 grudnia 1882 i dnia 2 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10tej rano w sali tut Sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 200 złr. w. a. kupioną być może

Cena wywołania wynosi 200 złr., zaś wadyum 20 złr w. a Resztę warunków licytacyi, także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica 30 września 1882.

L. 5770. (7385 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się w dniach 2 listopada i 7 grudnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, celem zaspokojenia kwot 23 złr., 23 złr., 23 złr., 23 złr., 389 złr. 4 ct w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego, egzekucyjna sprzedaż tabularnej realności l. 10 w Weissenbergu, Piotra i Krystyny Schreiberów, spadkobierców Piotra Hausschilda i Jana Derewieckiego własnej, tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 2975 złr., wadyum 298 złr.

W razie bezskutecznego upływu tych dwóch terminów, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 stycznia 1883 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycielkę hipoteczną Maryę Kohlman z pobytu niewiadomą, względnie jej niewiadomych spadkobierców, tudzież tych wierzycieli, którzyby po 30 czerwca 1879 w hipotekę tej realności weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła do rąk kuratora Adolfa Henzego i niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.
Gródek dnia 10 września 1882.

L 10675. (7370 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy wekslowej 11986 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Gebharda księcia Blüchera Wahlstatt w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż do masy konkurrowej Gustawa hr. Blüchera Wahlstatt należących dóbr „Przysiółek Uścia biskupiego z cukrownią" w dwóch terminach t. j. dnia 15 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi sądownie wypośrodkowana wartość szacunkowa w kwocie 57411 zł. 93 ct. w. a.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Powyższe dobra powyższych dwóch terminach nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki sprzedaży mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego na wspomnianych dobrach prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza uchwała wcale nie albo należycie doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dra Glogiera, a zastępcą tegoż adw dra Schmidta.

Tarnopol, dnia 26 września 1882.

Z. 10675. (7370 1—3)
Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Wechselsumme pr 11986 fl ö W. sNG. zu Gunsten des Gebhard Fürsten Blücher von Wahlstatt, die exekutive öffentliche Feilbiethung des zur Concursmasse nach Gustav Graf Blücher von Wahlstatt gehörigen Gutes „Przysiołek Uścia biskupiego z cukrownią" in zwei Terminen, das ist am 15 Dezember 1882 und 12 Jänner 1883 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts abgehalten werden wird.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 57411 fl 93 kr. ö. W. angenommen.

Das Vadium beträgt 10 prc des Ausrufspreises.

Das obige Gut wird bei obigen zwei Terminen nicht unter dem Ausrufspreise hintangegeben werden

Die näheren Feilbiethungsbedingnisse können in der hg Registratur eingesehen werden.

Für diejenigen Hypothekar-Gläubiger, welche nach Ausfertigung des Grundbuchsauszuges auf das besagte Gut die Hypothek erlangen würden, oder denen der Feilbiethungs- oder ein späterer Bescheid entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, wird zum Kurator Adv. Dr Glogier mit Substituirungdes Adv. Dr. Schmidt bestellt

Tarnopol, den 26 September 1882.

L. 5430. (7383 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku c. k komisyi powiatowej indemnizacyjnej w Złoczowie z dnia 3 maja 1857 w sprawie c. k. gal. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Janowi Gozdeckiemu a raczej tegoż masie nieobjętej ku zaspokojeniu 5 prc. odsetków zwłoki od zapłaconej już renty zaległej w kwocie 35 ct., rocznych rat w ogólnej sumie 17 złr. 20 ct. się należących wraz z 5 prc. odsetkami zwłoki od każdej w terminie zapadłości niezapłaconej raty od dnia zapadłości aż do końca kwartału, w którym zapłata nastąpi, liczyć się mającemi, kosztów egzekucyi w kwocie 8 złr. 51 ct. 3 złr. 2 ct. 12 złr. 50 ct. w. a. już przyznanych i kosztów obecnego podania w kwocie 3 złr. 44 ct. w. a. sprzedaną zostanie realność pod l. kons. 1040 tab. 1391 w Brodach położona, do Jana Gozdeckiego a raczej tegoż masy spadkowej należąca, na terminach dnia 13 listopada 18 grudnia 1882 i 24 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 630 złr. w. a., na trzecim zaś i niżej takowej lecz tylko do wysokości zahipotekowanych długów.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono na 24 stycznia 1883 o godzinie 4 po południu.

Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą w tusądowej registraturze być przejrzane

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 10 września 1881 na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu na czas doręczoną być nie mogła z tem, że dla ostatnich kuratorem adw. dr. Starzewski ustanowionym został.

Brody dnia 30 czerwca 1882.

L. 2819. (7131 1—3)
C k. Sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie licytacyę realności spadkobierców Tomasza Kwycza własnej pod Nk. 33/55 w Tureczkach wyżnych położonej w dniu 10 listopada 1882 o godzinie 10 rano pod warunkami edyktem z dnia 8 listopada 1881 l. 4237 w Nr 35, 36 i 38 Gazety lwowskiej już ogłoszonemi z temi tylko zmianami, że wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania, że realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie i że cena kupna w przeciągu 3 miesięcy po prawomocności aktu licytacyi ma być uiszczoną.

Borynia dnia 29 lipca 1882.

L. 4917. (6706 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Pańka Szustykiewicza przeciw małoletniej Maryi Szustykiewicz pod opieką matki Heleny Szustykiewicz zostającej o zapłacenie 62 zł. 50 ct. a w z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya dłużniczej realności pod N. k. 674 w Uhnowie położonej, ciała nietabularnego dotąd niestanowiącej, w protokole z dnia 24 października 1877 l. 6251 zastawniczo opisanej na jednym tylko terminie, w dniu 14 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem za cenę szacunkową albo też wyżej lub niżej takowej.

Cena szacunkowa oraz wywołania jest kwota 300 zł w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków i akt opisania można przejrzeć w t. s. registraturze

Uhnów, dnia 16 września 1882.

Licytacye.

L. 6123. (7265 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego sumy 1281 złr. z większej sumy 1400 złr z przyn. odbędzie się w tymże sądzie w dniu 2go listopada 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi gruntów „halickie“ „hruskie“ i „odenica“ zwanych, do realności pod l. k. 23/818³/₄ w Dolinie należących, ciało tabularne stanowiących, Jana Mazurkiewicza własnych, pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 29 marca 1881, l. 10427 ogłoszonemi, z tem jednak dołożeniem, że obecnie powyższe grunta także niżej ceny wywoławczej a to za jakąkolwiek cenę sprzedane będą.

Cena szacunkowa i wywołania 2750 zł.

Wadyum 10pr. tejże. Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

Dolina 23 sierpnia 1882

L. 4352. (7116 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia resztującej kwoty 68 złr. w. a. z pn. na rzecz wspólnego komitetu cerkiewnego Weleśniów Zalesie Dubienko przedsięweźmie się w dniu 19 listopada, 20 grudnia 1882 i 22 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszosądowym gmachu przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Monasterzyskach pod l. C. 210 położonej, wedle Dom Tom. I pag. 358 n'm 1 haer. dłużnika Onufrego Cybyka własnej. Cenę wywołania tej realności stanowi wartość szacunkowa tej realności sądownie oszacowana na 880 złr. w. a. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania czyli 88 złr. w. a. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, akt oszacowania i extrakt tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Monasterzyska, 30 sierpnia 1882.

L. 6904. (7348 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, iż w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia pretensyi Eliasza Rosenberg w kwocie 1220 złr. 35 ct. w. a z pn odbędzie się w sali rozpraw Nr. 2 dnia 6 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod l. k. 131 & 132 w Lisowicach, tudzież gruntów pod l. top. 2680 do 2684 i 2690 włącznie do 2699 „Horby“ zwanych w Niniowie dolnym położonych, z wyłączeniem jednak przestrzeni 4□ morgów 945□ sążni pod kolej Arcyks Albrechta zajętych Christiana Haberstocka własnych, na którym terminie ta realność nawet niżej ceny wywołania 7420 złr w. a sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 10 prc. ceny wywołania złożoną być ma, akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego do ksiąg gruntowych weszli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły c. k. notaryusz w Bolechowie p. Władysław Janiszewski kuratorem ustanowionym został.

Bolechów, 23 września 1882.

L 19933. (7349 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 7 listopada, 11 grudnia 1882 o godzinie 9 rano w BN. II egzekucyjna sprzedaż w drodze egzekucyi realności pod lk. 28/9 w Bolechowcach T. I p. 304, 305, 306, poz. 376, 266, 267, Mikołaja Dobosza własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 239 złr. 80 ct. z tem, iż realność ta w terminach tych tylko za cenę szacunkową 500 zł. lub powyżej takowej sprzedaną będzie, i że na wypadek, gdyby w powyższych dwóch terminach sprzedaż licytacyjna tej realności do skutku nie przyszła, równocześnie termin na 11 grudnia 1882 o 3 godzinie po południu w BN II w celu ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznaczono, na który się wszystkich nieznanych z miejsca pobytu lub praw wierzycieli hipotecznych z tem zawzywa, iż w razie niejawienia się jako do większości przystępujący uważani będą.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest dr. Wolski adw. w Drohobyczu.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 500 złr, wadyum 10 prc, tejże, warunki licytacyjne i resztę dokumentów można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Drohobycz, dnia 21 września 1882.

L. 4225. (6773 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Juliusza Israela przeciw spadkobiercom Andrzeja Talara o 31 zł. 10ct. z pn., zarządzono sprzedaż połowy realności pod lk. 52 w Roczynach położonej ciała hipotecznego niestanowiącej, spadkobierców Andrzeja Talara własności w tutejszym sądzie, w dniach 30 listopada, 22 grudnia 1882, i 15 stycznia 1883, każdym razem o 9 rano, Kwota 710 zł. jest ceną szacunkową i wywołania. Wadyum jest 71 zł Resztę warunków protokół oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych i zmiejsca pobytu nieznanych wierzycieli jest adw. Dr. Jan Iwański a substytutem kuratora jest adw. Dr. Leon Loria w Wadowicach

Na wypadek sprzedaży połowy realności pod lk. 72 w Roczynach położonej wyznacza się termin do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej połowy realności w tutejszym sądzie na 15 lutego 1883 o 9 rano, na który wszystkich wierzycieli którzy prawo zastawu na połowie realności pod lk 52 w Roczynach położonej uzyskali, wzywa się pod rygorem że wrazie, jeżeliby na terminie nie stanęli, i swoich wierzytelności nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako zaspokojone pominięte będą.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 18 września 1881.

L. 4602. (7362 2—3)

W dniu 10 listopada, 11 grudnia 1882 i 15 stycznia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie dobrowolna sprzedaż realności pod l. k. 66 w Nowosielcach położonej, lwk. 1 objętej na żądanie właścicieli tejże realności Szyi, Róży Mejlecha, Mojżesza, Mordk i Mechla Ostów

Cena wywołania 915 zł.

Wadyum 95 zł

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Nisko, dnia 27 czerwca 1882.

L. 6440. (7360 2—3)

C k. sąd powiatowy w Czortkowie przeprowadzi w sprawie Isaaka Buk przeciw Hryniowi Kazimir pto 15 zł, w dniu 2 listopada, 5 grudnia 1882, tudzież 11 stycznia 1883 o 10 rano w tutejszym sądzie publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk 22 w Rosochaczu położonej z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 663 zł Zadatek 60 zł., kuratorem wierzycieli adw. Dr. Czaczkowski. Protokół zastawnego opisania de praes. 15 października 1877 l. 6860 i oszacowania de praes. 2 września 1879 l 7778 resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć można.

C k. sąd powiatowy

Czortków, dnia 4 sierpnia 1882.

Z. 9572. (7296 3—3)

Zur Sicherstellung der Loco- Last- und Kalesch- Fuhren für das Jahr 1883 in der Station Lemberg wird eine Offert-Verhandlung abgeführt

Die Bedingungen, unter welchen die Loco- Verführung zubesorgen ist, sowie das Formulare zum Offerte, können bei der k. k. Militär-Intendenz, beim Militär- Verpflegs- und beim Militär-Betten-Magazine, dann beim Stadt-Magistrate in Lemberg eingesehen und bestätigt werden.

Hiebei wird aufmerksam gemacht, dass die Mauth für die Kaleschfuhren nur dann vom Vekturanten zu zahlen ist, wenn den die Kalesche benützenden Militär-Personen die Befreiung nicht zukommt und die Mauth thatsächlich bezahlt werden muss.

Als Termin, bis zu welchem die Offerte bei der k. k. Militär-Intendanz in Lemberg einzulangen haben, wird der 6 November 1882, 12 Uhr Mittags festgesetzt.

Von der k. k. Militär-Intendanz.

Lemberg, am 23 October 1882.

L. 11333. (7341 3—3)

W edykcie z dnia 12 września 1882 l. 11.333 zamieszczonym w numerach 236, 237 i 240 „Gazety Lwowskiej“ a dotyczącym licytacyi realności 231/245 w Tarnopolu położonej opiewać winien drugi ustęp tego ogłoszenia:

„Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 7.016 złr. 78¹/₄ ct. w. a.“, co się niniejszem prostuje.

C. k Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 18 października 1882.

L. 7495. (7333 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Schauer przeciw Israelowi i Chaji Sonenscheinom w kwocie 2000 złr. z pn przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem publiczną sprzedaż 2/3 części pod l. k. 214 w Czortkowie ciało tabularne stanowiącej.

Do sprzedaży wyznacza się dwa termina to jest na 2 listopada i 5 grudnia 1882 każdym razem o 10 rano z tem, że przy tych terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 3148 złr. 63¹/₄ ct. sprzedaną będzie, a gdyby to nie nastąpiło wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 7 grudnia 1882 o godzinie 9 rano, poczem realność ta na wyznaczyć się mającym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Zadatek wynosi 310 złr. w. a.

Resztę warunków jako też ekstrakt tabularny w ts. registraturze przejrzeć można.

O tem uwiadamia się interesowane strony i niewiadomych wierzycieli na ręce ustanowionego kuratora adw. dra Czaczkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 23 sierpnia 1882.

Z. 8851. (6820 3—3)

Von Seiten des k. k. städt. del. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Kornel Czarniawski 230 fl., 35 fl. und 30 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung, der laut Grundbuchseinlage N. 155 der Katastralgemeinde Romanówka dem Błażko Ignasiów vel Błażko vel Ignaś Masztalerz eigenthümlich gehörigen Realität sub CN. 80 in Romanówka, am 10 November, 22 Dezember 1882 und 26 Jänner 1883 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hg. Gebäude stattfinden werden.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Als Ausrufungspreis gibt der Schätzungswerth 300 fl.

Vadium beträgt 10prc. hievon.

Der Ersteher wird verpflichtet sein alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld von den allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Tarnopol, 1 August 1882.

L. 5966. (7323 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 38 w Wielopolu położonej, wykazem hipotecznym l. 73 objętej, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Feśka Piszka własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się termin na 9 listopada, 21 grudnia 1882 i 25 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 350 złr., wadyum 35 złr.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przeglądać można w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 13 lipca 1882 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyi licytacyjnej doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie pana dra Gawła adwokata w Sanoku, któremu odnośny dekret i tę rezolucyę doręcza się.

Sanok, dnia 30 września 1882.

L 12147. (6885 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 39 złr. i 165 złr. 61 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 252 w Borkach wiel. dłużnika Jaśka Marcinków własnej dnia 10 listopada, 7 grudnia 1882 i 12 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 600 złr. w. a. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 8 sierpnia 1882.

L. 5093. (7322 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Löffla przeciw Marcinowi Wanielista o 133 złr. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l k. 53 w Pisarowcach położonej, wykazem hipotecznym l. 114 objętej, wedle karty własności lp. 1 dłużnika Marcina Wanielisty własnej w dniach 30 listopada, 28 grudnia 1882 i 30 stycznia 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania 133 złr., wadyum 34 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki adwokat w Sanoku.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok dnia 26 września 1882.

L. 42916. (7338 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Dobrisch Horowitz zam. Selzer 1000 złr. z przyn. odbędzie się dnia 14 grudnia 1882 i 18 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Ozyasza Stoeckla wedle Dom. 235 pag 21 n. 1 & 2 haer. należącej realności pod l. 822 ²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6720 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 672 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 9 sierpnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Maurycy Byk kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kohn mianowany został.

Lwów dnia 14 października 1882

L. 8740. (6901 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż w dniu 13 listopada 1882 r. jako na trzecim i ostatnim terminie przeprowadzi przymusową sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Gawłowie nowym pod Nk. 2 położonego wykazem hipotecznym l. 93 objętego małoletnich Götlów własnego celem zaspokojenia sumy 1151 złr. 4 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 2400 złr. a zakład 240 złr.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w tutejszej registraturze do przejrzenia wyłożone.

Bochnia, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 3887. (6799 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Tomasza Zastawnika przeciw Anastazyi Otrębskiej i spadkobiercom śp. Marcina Otrębskiego małoletnim Janowi, Franciszkowi, Jędrzejowi, Maryannie, Zofii i Michałowi Otrębskim do rąk ich matki i opiekunki p. Anastazyi Otrębskiej o 500 złr. z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu w trzech terminach t. j dnia 16 listopada i 14 grudnia 1882, potem 18 stycznia 1883, zawsze o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 151 w Chrzanowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2905 złr, a wadyum 290 złr. 50 ct. w a.

Warunki i akt oszacowania są w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 5 sierpnia 1882.

Księgi gruntowe.

L 10285. (7373 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Budy Tanewskie, Pogwizdów, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Łętownia, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Zbydniowice, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Marszowice z miejscowością Klęczany, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Grobla z miejscowością Chobot, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Raciechowice i Kawec, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Chabówka, Szlembark, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 22 czerwca 1881 l. 10285 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 30 września 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażone księgi uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 czerwca 1883 włącznie, w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 6 października 1882.

L. 10486. (7380)

Nowosądecka komisya hipoteczna „złożyła arkusze posiadania gmin Klimkówka i Starawieś-Weber do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do 31 października 1882.

Nowysącz, 24 października 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L 40664. (7294 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Jan Hubicz recte Hubisz przeciw nieznanym z imienia, z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Maryanny Samborskiej o uznanie i intabulowanie powoda za właściciela dotąd wedle Dom. 33 pag. 75 n. 1&2 haer. na imię ś. p. Maryanny Samborskiej zapisanych części realności l. $752^{1}/_{4}$ pod dniem 13 wrzesnia 1882 do l. 40664 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 7 października 1882 do l. 40664 pozew ten do pisemnego postępowania dekretowano celem wniesienia obrony w przeciągu dni 90.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierców Maryanny Samborskiej nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę, tutejszego adw. dr. Pająka ze substytucyą adw. dr. Gajewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych spadkobierców aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 7 października 1882.

L. 5038. (7282 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Aschkanazego, że Abraham i lütte Nier przeiw niemu i Perli Aschkanazy pod dniem 5 czerwca 1882 l. 4230 pozew o zapłacenie kwoty 422 zł. 69 ct. wnieśli i że dla niego kuratora w osobie Hilarego Sawczyńskiego z Rohatyna ustanowiono któremu pozew z wezwaniem do rozprawy na 27 listopada 1882 doręczono.

Wzywa się zatem Majera Aschkanazego, aby owemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Rohatyn, dnia 29 czerwca 1882.

L. 6724. (7178 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia Stanisława Królikowskiego z życia i miejscu pobytu niewiadomego, iż 2go lutego 1879 zmarł jego ojciec Józef Królikowski w Maliczkowicach z pozostawieniem kodycylu z roku 1878, którym mu legat w kwocie 50 zł. zapisał.

Wzywa się więc Stanisława Królikowskiego, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie swe do spadku tego wniósł, gdyż inaczej spadek ten z kuratorem dla niego ustanowionym Michałem Czornym z Maliczkowic przeprowadzonym zostanie.

Szczerzec, dnia 5 września 1881.

L. 17636. (7369 1—3)

Stefan Meus, nominowany reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 sierpnia 1882 l. 127?5 c. k. notaryusz w Makowie wykonał w dniu 11 października 1882 przepisaną dla c. k. notaryuszów przysięgę przed c. k. sądem krajowym wyższym w Krakowie. co się do wiadomości powszechnej p daje.

Z Rady c. k sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 19 października 1882.

L. 3134. (7389 1—3)

Sprostowanie. W edykcie tutejszo-sądowym z dnia 20 sierpnia 1882, l. 1890, ogłoszonym w Gazecie Lwowskiej Nr. 219 zaszły dwa błędy drukarskie, mianowicie: podano mylnie liczbę parcel $242/_2$, $609^{1}/_{2}$, $608^{1}/_{4}$ zamiast $242/_2$, $609/_2$ i $608/_2$.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło, dn 24 października 1882.

L 46206. (7367 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnemu Zygmuntowi Łukasiewiczowi, że przeciw niemu został dnia 20go października 1882 do l. 46206 na rzecz Izydora Cohna wyd nym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1050 zł.

Gdy miejsce pobytu tegoż Zygmunta Łukasiewicza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Pająka a tegoż zastępcą adwokata dra Tilla i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zygmunta Łukasiewicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 października 1882.

L. 3458 D. F. (7314 3—3)

Na dniu 31 października b. r. odbędzie się o godzinie 9 przed południem losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w nowym gmachu na 3 piętrze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do l. 1.413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, zeszyt VII nr 21) wylosowane zostaną obligacye:

A. Funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

3	oblig. z kuponami po	50 zł.		150 zł.
32	„ „ „	100	„	3200 „
6	„ „ „	500	„	3000 „
18	„ „ „	1000	„	18000 „
1	„ „ „	5000	„	5000 „
1	„ „ „	10000	„	10000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				4.650 „
	razem w kwocie		.	44000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

43	oblig. z kuponami po	50 zł		2.150 zł.
296	„ „ „	100	„	29600 „
62	„ „ „	500	„	31000 „
150	„ „ „	1000	„	150000 „
9	„ „ „	5000	„	45000 „
7	„ „ „	10000	„	70000 „
oblig. lit. A. w nominalnej wartości				114250 „
	razem w kwocie		.	442000 zł.

C) Obligacye indemnizacyjne Galicyi wschodniej:

49	oblig. z kuponami po	50 zł.		2450 zł
452	„ „ „	100	„	45200 „
108	„ „ „	500	„	54000 „
320	„ „ „	1000	„	320000 „
11	„ „ „	5000	„	55000 „
9	„ „ „	10000	„	90000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				200350 „
	razem w kwocie		.	767000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa

jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych we Lwowie, dnia 22 października 1882 r

Doniesienia prywatne.

Przyjechawszy na zimę do Lwowa
urządziłem
w łazienkach św. Anny
ODDZIAŁ WODOLECZNICZY
z usługą
specyalnie wykształconą.

Interesowani raczą się zgłosić do łazienek św. Anny, gdzie co dzień między godziną 12tą a 1szą ordynuję. (7346 2-3)

Dr. Władysław Bogdański
dyrektor zakładu hydropatycznego **w Łopusznie.**

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet”

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10).

Pierwszy
Zakład krajowy techniczno-kosmetyczny
Skład i eksport materyałów
E. J. SYGIERICZA Farmaceuty
w Czerniowcach,
poleca P. T. Publiczności:

MYDŁO RYŻOWE
(Savon fleur de Riz)
jedyny środek odświeżający płeć. Skóra sucha, szorstka i zgrzybiała staje się pod działaniem składników mydła ryżowego miękką, przejrzystą i delikatną, osiąga piękną i niezrównaną białość. — Cena sztuki mydła **40 ct.**

Wschodnia Pasta piękności
(Crême Oriental de Beauté).
Najnowszy specyfik ten wschodni odznacza się z powodu zawartych w nim balsamicznych składników tem, że nadaje twarzy w krótkim czasie delikatną i świeżą płeć, czyści, gładzi i odmładza skórę, czyni ją miękką i elastyczną, spędza na zawsze pryszcze, ostudy, czerwoność nosa i twarzy i wypełnia takową zupełnie, jeśli nawet od ospy zeszpeconą została. Cena **1 zł 25** ct.

Pudr Wschodni Książęcy
(Poudre Princesse Orientale)
jest rzeczywistym unikatem w sztuce kosmetycznej; nie zawiera bowiem w swym składzie ani zatruwającego Bizmutu, który to przetwór metaliczny w „Veloutynie“ przeważa; ani też ołowiu i rtęciowych przetworów, które to organizm zatruwające składniki: Eau de Lys, Leche de perles, Lait virginal, Blanc de beauté extrais de fleurs de Lys, Lait de roses, Blanc de beauté, Blanc de perles fin, Lait végétal aux boutons de Roses, Lait Prophylactique i t. p. w peł ni zawierają.

Pudr wschodni książęcy, nie zawiera w sobie żadnych absolutnie metalicznych pierwiastków, przylega przyjemnie do twarzy, nadaje tejże śliczną naturalną białość i delikatność — Cena pudełka **1** zł.

Pudr Ryżowy
najdelikatniejszy, zupełnie nieszkodliwy biały i cielisto różowy. — Cena pudełka 50 ct.

Woda Perłowa
czyli PUDR w PŁYNIE,
nadaje twarzy prawdziwie niezrównaną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją znakomicie i konserwuje. — Cena **1** zł.

Lait Sicilien.
Najświetniejszy wynalazek sztuki kosmetycznej. Usuwa z twarzy liszaje, pryszcze, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. Cena **1 zł. 50** ct.

Eau Lenticuleuse
WODA PRZECIW PIEGOM,
niezrównany środek ten usuwa piegi w przeciągu kilku dni. — Cena **1 zł. 50** ct.

Nigrettyna
zupełnie nieszkodliwy roślinny barwnik włosów dla wszelkich odcieni, przywracający takowym natychmiast pierwotną barwę i połysk. — Cena **2** zł.

Klerasin
krople te niezrównane są jedynym środkiem przeciw każdemu najgwałtowniejszemu bolowi zębów, jakoteż fluksyi.
W 4 minutach ustaje bezwarunkowo każdy ból zębów. — Cena flakonu **80** ct.

Ristort
usuwa nagniotki bez jakiegokolwiek bolu w najkrótszym czasie. — Cena **80** ct.

Wielki wybór perfumeryi, pomad, wód i proszków roślinno-alkalicznych dla konserwowania zębów, przyborów toaletowych, wschodnich essencyj i kadzideł, gąbek, mydeł, środków do wywabiania plam, apparatów chemicznych i kauczukowych, specyfików krajowych i zagranicznych, oraz materyałów aptekarskich, poleca

E. J. SYGIERICZ, Farmaceuta.
Czerniowce, ulica Pańska l. 7. (4911 15—?)

Ważne dla właścicieli
drzew owocowych!
Maść i papier
do zniszczenia owadów szkodliwych



Skład główny dla Galicyi
w Handlu
Karola Bałłabana
we Lwowie.

Puszka maści 75 ct.
1 rulon papieru 90 centów.
(7211 3—4)

SKŁAD
towarów wełnianych
H. Flusser
w Bernie (morawskiem),
ulica Ferdynanda 31

poleca swój obficie zaopatrzony skład zagranicznych towarów modnych **po cenach fabrycznych** jako to: peruwieny, doskiny, tyfle, sukna styryjskie (Loden), materye angielskie jak niemniej pledy.

Na żądanie przesyła wzory franco Karty wzorów dla panów krawców niefrankowane.
(601 10 12)

Zniżone cenniki
na rok 1882 fabryki pieców zwanych (?3 10 15)

Meidinger-Oefen
H. HEIM, w Wiedniu, Ober-Döbling
Währingerstrasse 12,
skład w Wiedniu I. Kärntnerstrasse 42.
Filia: w Budapeszcie: Thonethof.

Najlepsze PIECE
do regulowania, napełniania i wentylacyi.



Przy miernej wielkości pieca, ogrzewa się takowy mocno i szybko; sposób uregulowania opalenia zupełnie pojedynczy i dokładny; ogień w piecu utrzymywać można do woli; usługa bardzo pojedyncza a czyszczenie zupełnie zbędne; usunięcie nader przykrego piekącego ciepła; najtańszy sposób ogrzewania i długotrwałość pieca; dobre przewietrzenie przy zastosowaniu przyrządu wentylacyjnego.

Marka ochronna fabryki znajduje się na wewnętrznej stronie drzwiczek piecowych.

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

☞ Prospekta i cenniki gratis i franco.

Ogłoszenie.

Są do nabycia **drzewka owocowe** wypróbowane g tunki przez podpisanego długoletnim doświadczeniem co do urodzajności, jakoteż co do dobroci ich i trwałości drzew do naszego klimatu zastosowane

Jabłonie 5cio letnie, wysokie silne, po	45 ct.
Jabłonie karłowe na formy „ „	40 „
Grusze, 3 letnie wysokie na formy, silne, po	40 „
Czerechy drezdeńskie wysokie po	45 „
Wiśnie wysokie drezdeńskie po	45 „
Winorośla, odkłady silne bardzo wczesne gatunki po	25 „
Agresty angielskie silne po	15 „
Porzeczki silne	10 „
Maliny miesięczne, silne, bardzo wczesne gatunki po	10 „
Flance szparagowe trzy lenie, erfurtskie i eibenschitskie, 100 sztuk	1 złr.

Róże wysokopienne, rośliny oranżeryjne i cieplarniane, jakoteż bukiety i wieńce w każdym czasie po cenie umiarkowanej dostać można. (6786 5-5)

ADRES: **A. Schmidt,** pomolog i ogrodnik miejski **w Stanisławowie.**
Katalogi na żądanie.
Stanisławów, d. 1 października 1882.

Na cytrze
na fortepianie i śpiewu
udziela gruntownych nauk
Emil Kalinowski
metr muzyki
Adres: ul. **Łyczakowska** l. 7. na I. piętrze w lewo.

Jego kompozycye **na cytrę** są w księgarniach do nabycia.

Cytry
wypróbowane i **STRUNY** poleca **najtaniej.**

Instrumenta przegrane kupuje lub mienia.
(6602 6—6)

Skład fabryczny farb, lakierów
i handel materyałów
Hübnera i Hanke
we Lwowie, Rynek l. 29,
poleca na sezon zimowy:

Śrót, lotki i kule C. Russa uniwersalne **smarowidło do skór, tłuszcz do butów i skór juchtowych.** C. Geschwindta środek ochronny przeciw przemakaniu **podeszew,** najlepszy **szwarc** do butów, **lakier** do skór, **podeszwy korkowe** do wkładania w buciki, **sznury bawełniane** do zatykania szpar w oknach i drzwiach, **kit i gips,** jak również **bibułę** białą i szarą do okien.

Równocześnie poleca do użytku domowego:

Masę do zapuszczania podłóg i lakier własnego wyrobu, **szczotki** do frotowania, mycia podłogi i naczyń kuchennych, **szczotki do butów,** czyszczenia cylindrów do lamp, do zamiatania, ręczne do zmiatania prochu, **szczotki i miotełki** do sukień, **sodę i mydło** do prania, **krochmal** brylantowy połyskujący, perłowy ryżowy i najlepsze **farbki** do bielizny, **szablony, atrament** chemiczny i wszelkie inne do pisania, **lak** do pieczętowania, **smołkę do butelek, szpagat i papier pergaminowy** do obwiązywania słoi z konserwami.

Wszelkie farby suche i olejne do malowania gotowe, **lakiery, farby w tubach i płótno malarskie, farba piórowa i czernidło drukarskie, kwas karbolowy i proszek** do desinfekcyi, **korki i maszynki** do korkowania, **gąbki, bronzy i pendzle** każdej wielkości. zawsze w najlepszych gatunkach na składzie.

Szczegółowe cenniki na żądanie franko i gratis. (6870 ?—?)

☞ **Po znacznie zniżonych cenach.** ☜
Kawa
sprowadzona wprost z Hamburga, jak wiadomo **w najlepszym** gatunku.
Karol Fr. Burghardt w Hamburgu
w workach **o 5 kilo** wolna od portoryum i kosztów opakowania za pobraniem należytości.

Mocca prawdziwa arabska, wyśmien.	5 kil.	6 zł.	30
Menado wyborna w smaku	5 „	5 zł.	40
Ceylon Perłowa wyborna i łagodna	5 „	5 zł.	40
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	5 „	5 zł.	30
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	5 „	5 zł.	—
Jawa złotożółta, najwyborniejsza	5 „	4 zł.	70
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	5 „	4 zł.	40
Mocca afryk. wyborna i wydatna	5 „	3 zł.	90
Santos doskonała i silna	5 „	3 zł.	55
Rio dobra w smaku	5 „	3 zł.	25

Herbata w najlepszych gatunkach po ½ kilo od zł. 1 do 6 zł. (7042 3—?)

---

5 medali zasługi.
Fenilin
niezawodny środek na wytępienie **moli,** flakon 60 centów.

MIKOTON.
Jest to jedyny środek, który radykalnie niszczy **pluskwy,** flakon 50 c..

GRYLON,
wypróbowany i powszechnie uznany za najlepszy środek do wytępienia **szwabów, stonóg, tarakonów** i t. p. nieznośnych owadów. Flakon 30 ct.

Proszek perski!!
niezawodny na wygubienie **pcheł,** pakieciki po 5 ct. 10 ct. Flakonik 30 ct. Kilo 3 zł.

☞ **Alichenia** ☜
Ścisłe dochodzenie i doświadczenie przekonały, że niema lepszego środka na wytępienie **grzyba domowego** nad ALICHENIĘ — Zwracam uwagę Sz. pp. właścicieli realności na ten znakomity środek. Kilo 40 ct., beczka na 25 kilo 1.50, na 50 klo. 2.50, na 100 klo. 3 złr. Opisanie użycia franko.

J. Ihnatowicz.
magister farmacyi i chemik sądowy.

Nabyć można we LWOWIE w fabryce ulica Kopernika l. 3. i u p. Bystrzonowskiego ul. Halicka w KRAKOWIE w filii, Sukiennice l. 20, w BRODACH u p. Witkowskiego, w BUCZACZU u Müllera, w BRZEŻANACH u Millera, w TARNOPOLU u p. Jamrogiewicza, w STANISŁAWOWIE u Macury, w PRZEMYŚLU u Nahlika, w JAROSŁAWIU u Wisłockiego. w SAMBORZE u Marescha i Aleksiewicza, w PODHAJCACH u Karzykiewicza, w STRYJU u Wysoczańskiego, w KOŁOMYI u Stenzla, w DROHOBYCZU u Raczki, w HUSIATYNIE u Czerskiego, w PODKAMIENIU u Koncewicza.



Otwarcie naszego we Lwowie **przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechne najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości. Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i S^KI.
nadworna fabryka powozów.
(3664 43—?)

Zaszczytnie znana
przeszło 25,000 tomów polskich, francuskich, niemieckich i angielskich obejmująca
CZYTELNIA
KAROLA WILDA
oraz tegoż największy w kraju
Skład i wypożyczalnia nót
(33.000 sztuk)

☞ **uzupełnione najświeższemi nowościami,** otwarte zostały na nowo, w dotychczasowym lokalu **ul. Akademicka l. 3** pod firmą:

GUBRYNOWICZ i SCHMIEDT
a pod specyalnym kierunkiem
KAROLA WILDA.
Ceny i warunki Abonamentu jak najprzystępniejsze.
(6310 7—?)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mieszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca
SERWISIKI do octu i oliwy
w postumentach drewnianych i w postumentach **z chińskiego srebra**, także platerowanych i z brytania metalu, w wielkim wyborze.

W **każdym** domu rodzicielskim, jako też i w rękach pp **nauczycieli**, opiekunów, powinno się znachodzić dziełko **Dr. ANTONIEGO BERGERA** (wydanie III nowe), pod tyt: **„Przewodnik dla młodzieży“** (dla obojga płci), w słabościach z zakażenia krwi pochodzących oraz najnowsze sposoby leczenia, **z przydatkiem o onanizmie i o prostytucyi. — Nabyć można u autora** za 1 zł., za pobraniem pocztowem 1 zł 20 cnt.
Także udzielam rady listownie pod dyskrecyą. Ulica Karola Ludwika l 7 **Ordyn. domowa od 3 5 popoł.** 3026 2 -?)

KSAWERY BUDKOWSKI
b ł Baletmistrz Teatrów Warszawskich
udziela naukę gimnastyki i tańców
tak w domach prywatnych jak we własnem mieszkaniu, Rynek l 12 1-sze piętro,
obok handlu korzennego p. Padewskiego.
(4)

500 dukatow
wypłacę temu kto po użyciu
KOTHE'GO WODY NA ZĘBY
flaszka po 35 ct, dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.
Kothego „Zanschöne“
wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (1869 33–52)
Jan Jerzy Kothe
emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.
We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach**, handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Herbatę Rossyjską
braci **POPÓW w Moskwie,** w paczkach oryginalnych, utrzymuje na składzie
MAGASIN GORSET de PARIS
w gmachu Banku hipotecznego. (7188 2 3)

Antoni Halski
handel żelazny,
Lwów — poleca
Wieńce grobowe
blaszane
jako najtrwalsze i bardzo ozdobne (7213 8—10)
w cenach od 90 ct. do 2 zł. 20 ct. bez kwiatów
i w cenach od 1 zł. 70 ct. do 5 zł. z kwiatami najrozmaitszemi.

Konkurując przez Rzetelność
handel **Herbaty** rossyjskiej
Izydora Wohla
Lwów, Sykstuska l. 6
poleca Szanown. P. T. publiczności
po dawniejszych cenach:
w szczególności

Kaysow familijnej	**Popowych z Moskwy**
czarnej ½ klo. 1.60	Nr. I. funt 2.40
kwiatowej ½ klo. 1.80	Nr. II funt 3.
Souchong ½ klo. 2.—	Nr III. funt 3.75

Cenniki na żądanie gratis; łaskawe zlecenia uskuteczniam sumiennie odwrotną pocz- Opakowanie **franco.**
(6145 8—12)

Wysprzedaż!!
Po nader nizkich cenach
fortepiany i pianina
z najlepszych fabryk w składzie
JANA BALKA
we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika **l 7**
Także jest [illegible] szafa do sprzedania.
([illegible] 5 2)

Niema już bolu zębów
KTO UŻYWA
Eliksiru do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW
pochodzący z opactwa w Soulac,
wynaleziony w roku 13 3 przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Niporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalie takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs 3.50 Proszek k. 80 Pasta k. p. 80. **We Lwowie** w aptekach Pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika i w magazynie p. Dzikowskiego
(6989 2—12)

Na jesień i zimę!
Największy wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych **kaftaników, spodni, pończoch i skarpetek,**
wełniane kamizelki z rękawami (Jagdgilets),
wełniane i jedwabne chusteczki na szyję,
Płótna i stołową bieliznę.
Główny skład gotowej bielizny, angielskich nieprzemakalnych płaszczy, Kołnierzyków, Manszet i Krawatek
poleca po najumiarkowańszych stałych cenach
F. S. Bardasz
we LWOWIE naprzeciw kościoła Katedry l. 9.
(6939 6—12)

Po cenach najumiarkowańszych
sprzedaje w 12tu **moją firmą** zaopatrzonych sklepach
NAFTĘ
najprzedniejszej jakości **nieeksplodującą** w 4ch sortach, a mianowicie:
Kryształową N. 0 — salonową N. I — białą N. II — żółtawą gospodarską N. III.

Kupującym na raz większą ilość Nafty, począwszy już od 10 litrów **opuszczam stosowny rabat.** — Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma **Asygnaty**, za któremi kupioną naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może.

Nafty eksplodującej, lubo znacznie tańszej, jako łatwo zapalnej a przeto niebezpiecznej w moich składach nie trzymam.

Utrzymuję też na składzie i sprzedaję po cenach najniższych najlepszej jakości:
Świece stearynowe i parafinowe. — Oliwę do lamp i do maszyn.
Smarowidło powozowe i Oleje naftowe konserwujące drzewo.
Mydło, krochmal, sodę i farbkę do prania bielizny.

Na prowincyę wysyłam wymienione towary za przekazem do każdej stacyi kolejowej po otrzymaniu zamówienia.

Gdy ceny tych artykułów często się zmieniają, doręczę na żądanie Cennik.

PIOTR MIĄCZYŃSKI
we Lwowie, Sykstuska 47.
(7207 2—?)



R. DITMAR
w Wiedniu,
c. k. uprz. krajowa fabryka lamp. **Palniki słoneczne**
(Sonnenbrenner)
lampy naftowe i pająki w najobfitszym wyborze.
Skład we LWOWIE, plac Maryacki.
Fabryki w **Wiedniu**, Erdbergstr. 23, w **Warszawie**, ulica Chłodna 41.
Składy w Wiedniu, Buda-Peszcie, Pradze, Tryeście, Berlinie, Monachium i Medyolanie.
Znak fabryczny (7155 4—10)

Kawa wprost z Hamburga
Ludwik Harling et Comp.
w Hamburgu
dostarczają pod gwarancyą tylko wyborne gatunki po nadzwyczaj tanich cenach, wolne od opłaty portoryum, za pobraniem należytości

5 kilo **Rio**, wydatnej	zł. 3.—
5 kilo **Campinas**, wyborną w smaku	zł. 3.80
5 kilo **Cuba**, bryIantową	zł. 4.50
5 kilo **Portorico**, wyśmienitą	zł 4.80
5 kilo **Ceylon** plantation	zł. 5.20
5 kilo **Menado** złotą bardzo szlachetną	zł. 5.50
5 kilo **Mocca** arabską	zł. 6.—

H. a 1 65/10. (7158 4—?)

NAUKA
Rachunkowości państwowej
dla spraw austro-węgierskiej
Monarchii
w polskiem wydaniu
Teodora Kulczyckiego
ces. król. radcy rachunk. i docenta uniwersytetu lwowskiego (6938 6—?)
do nabycia (po 4 złr) u wydawcy, albo w biurze Dyrekcyi galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, Rynek l 17.

Cierpiącym na gościec udziela porady z tej choroby wyleczony bezpłatnie, pod **G. A.** poste rest. **w Bernie.** 3484/b/IX (6665 8–20)

Nadzieja życia
powróciła!!!
(własne słowa wyzdrowiałego).
Publiczne
pismo dziękczynne
i
sprawozdanie
z dnia 21 sierpnia 1882
o wyleczeniu
od matki, która donosi, że radość panuje w rodzinie, ponieważ jej córka, której stan zdrowia był najniepomyślniejszy, wyzdrowiała przez używanie preparatów słodowych, przez piwo zdrowia i koncentrowany ekstrakt słodowy Jana Hoffa.

Do c k nadwornego dostawcy większej części książąt Europy, pana
Jana Hoffa,
c k radcy, odszczególnionego złotym krzyżem zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich, **w Wiedniu, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse Nr. 2 komptoar i skład fabryczny: Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.**

Jedyna córka moja cierpiąca już od 5 lat na gwałtowny kaszel i ból w piersiach, dała mi powód do najokrepniejszych obaw. W tem zwróciłam pewnego dnia uwagę na pańskie anonse i zamówiłam sobie na próbę pańskie piwo słodowe. Od tego czasu, t. j. od stycznia do początku lipca, używa córka moja piwo słodowe, jak niemniej koncentrowany ekstrakt słodowy i przychodzi tak znacznie do sił, że ą już jako wyleczoną uważać możemy. Wszyscy upatrujemy w Panu wybawiciela naszego dziecka i jesteśmy Panu dozgonnie wdzięcznymi.

Nowytarg, dnia 21 sierpnia 1882.
Z poważaniem
H Ichi, właścicielka dóbr w Nowymtargu w Styryi

Jego król. Mość
król Danii polecił adyutantowi swemu, by oświadczył fabrykantowi panu **Janowi Hoff,** że bardzo wysoko ceni **skuteczność jego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego „Doświadczyłem z przyjemnością“**, tak opiewa królewskie oświadczenie, **„zbawienną siłę leczniczą Hoffa ekstraktu słodowego na sobie samym, jak nie mniej u kilku członków mej rodziny“.**

Główny skład **we Lwowie:** Z Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H Blumenfeld aptek., Karol Bałłaban. *Biała*: Zabystrzan apt. *Brody:* wszystkie apteki. *Bochnia:* I. Michnik. *Budzanów:* Jasiński *Czerniowce:* J Golichowski, bracia Tabakar, Iga Schuirch. *Drohobycz:* T Jabłoński, L. Dobrzyniecki *Gródek:* Zipius. *Jarosław:* J. Rhom apt., S. Ettenberg, Wisłocki apt. *Jasło:* T. W. Barglewicz apt *Kołomyja:* Jan Sidorowicz *Kraków:* Jan Janiga, J Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. *Nowy Sącz:* J. Grossbrad i apteki. *Przemyśl:* M Kozłowski, M. Krug. *Rzeszów:* A Karpiński apt, Schaitter & Comp, Neugebauer *Sambor:* K Maresch, Aleksiewicz apt. *Sanok:* Hochdorf, Józ. Ryncza[illegible]ski. *Stanisławów:* Jan Macura aptek i Kalman Jonasz. *Stryj*; D. J. Nussenblat & Comp., *Suczawa:* Ed. Liszka apt *Tarnopol:* wszystkie apteki. *Żurawno:* Tomasz[illegible]